

# Przedwzrostek

Cena  
egzemplarza

10  
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 140

Wydanie

Ł

Rok 68

Środa, dnia 22 czerwca 1938

## Siepacze G. P. U. wykryli tajną radiostację

która tyle krwi popsuła „czerwonym” władcom — Na czele spisku stali agenci i komisarz G. P. U. — Masowe aresztowania

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondenci pism londyńskich donoszą o wykryciu jednej z trzech tajnych radiostacji należących do Związku Wyzwolenia Rosji.

### W ustronnej leśniczówce

Radiostacja mieściła się w starej opuszczonej leśniczówce w borach pod Mińskiem. Została odkryta przypadkowo podczas jednej z obław, organizowanych regularnie przez G. P. U. Gdy patrol z sześciu żołnierzy i oficera G. P. U. zbliżył się do leśniczówki, z okien posypały się strzały karabinowe. Dwu żołnierzy padło trupem na miejscu, a reszta wycofała się.

### Na czele spisku stali gepiści

Natychmiast oficer wraz z resztą żołnierzy wycofał się i z najbliższego telefonu zaalarmował posterunek. G. P. U. otoczyło natychmiast las gęstym kordonem żołnierzy i po walce zdołało opanować chatę. Kiedy wtargnięto do środka, znaleziono w nim szereg mężczyzn, z których dwóch było ciężko rannych. Byli to urzędnicy mińskiego G. P. U., a jednym z zabitych okazał się komisarz G. P. U. Samuel Rubinsztajn.

Rewizja w chatce dała rewelacyjne wyniki. Oprócz sporego zapasu broni i amunicji znaleziono kompletnie urządzone krótkofalową stację odbiorczo-nadawczą o sile 3 kilowatów, wyposażoną we własne akumulatory, dalej 2 patefony i kilkadziesiąt płyt gramofonowych.

Obu rannych przewieziono do Mińska, gdzie umieszczono ich w szpitalu i poddano troskliwemu leczeniu, ażeby jak najszybciej G. P. U. mogło rozpocząć dalsze dochodzenia.

### Znanymi metodami

Dotychczasowe przesłuchy nie dały żadnego wyniku i będą one kontynuowane po wyzdrowieniu obu rannych, przy czym — jak należy przypuszczać — specjalści z G. P. U. zastosują całe swoje okrucieństwo, by od aresztowanych wydostać szczegóły w sprawie tej tajnej organizacji, która taki popłoch wywołuje wśród bonzów komunistycznych w Moskwie.

Według posiadanych przez GPU. wiadomości, na terenie Białorusi pracowały trzy tajne radiostacje. W związku z tym zarządzono obławę we wszystkich okolicznych lasach, głównie w okolicach Mińska, dla wykrycia dwóch pozostałych radiostacji.

### Masowe aresztowania

Równocześnie zarządzono masowe aresztowania wśród komunistów białoruskich, lokalnych zarządów i wśród

oficerów. W Moskwie przebywa specjalna komisja oraz dwa bataliony specjalnych formacji GPU, złożone z Chińczyków. Olbrzymia skala aresztowań wywołuje wrażenie, jak gdyby

Moskwa pragnęła zmienić dosłownie wszystkie komendy lokalne, komendy GPU, i wszystkie zarządy lokalne partii na Białorusi i Ukrainie. Aresztowanych odsyłają do Moskwy. (w)

### Z uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli w stolicy



Na Placu Zamkowym w Warszawie odbyło się uroczyste pontyfikalne nabożeństwo przy specjalnie wzniesionym ołtarzu, na którym umieszczono trumnę z relikwiami św. Andrzeja Boboli. Nabożeństwo odprowadził ks. kardynał Kakowski, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej i członków rządu. Na zdjęciu trumienka z relikwiami św. Andrzeja Boboli po nabożeństwie przeniesiona została do Katedry. Po prawej Pan Prezydent Mościcki. (zamglenie na zdjęciu jest dymem od kadzidel)

## 136 ofiara strasznej katastrofy kolejowej

Wstrząsające doniesienia — 69 zabitych, 67 rannych

Chicago. (PAT) Według ostatnich (z niedzieli nocy) danych ilość ofiar śmiertelnych katastrofy kolejowej w stanie Montana sięga 28, prawdopodobnie jednak nie jest to liczba ostateczna.

Maszynista pociągu pędzącego z nadmierną szybkością nie zauważył niebezpieczeństwa, ponieważ tor kolejowy zakręca przed mostem. Jeden z

wagonów sypialnych całkowicie zanurzył się pod wodę.

Do Miles City przewieziono pociągiem szpitalnym 65 rannych.

Nowy Jork. (PAT) Wedle ostatecznych danych katastrofa pochłonęła 29 zabitych, a jak przypuszczają, około 40 dalszych osób zginęło w zatopionych wagonach. Rzeka uniosła 7 trupów.

## Przemyt poborowych do Niemiec

Przemycem kierowała zorganizowana szajka Niemców — Liczba przemyconych dochodzi do kilkuset osób

Gniezno. (Tel. wł.) W związku z głośną aferą przemytu poborowych Niemców do Rzeszy, o której z początkiem czerwca donosiliśmy, dowiadujemy się w tej sprawie nowych szczegółów.

Przemycem poborowych zajmowała się doskonale zorganizowana ban-

da, na czele której stał 55-letni Niemiec, Franciszek Stubbe, rolnik z Ludwikowa, powiat Szubin, oraz dwaj jego synowie. Do wspomnianej szajki należało jeszcze 13 osób.

O niezwykle sprawniej i gruntownie przemyślanej organizacji przemytników świadczy fakt, że każdy z człon-

ków miał ściśle określoną funkcję, i musiał ją należycie wypełnić pod groźbą surowych represyj. Jedni więc zajmowali się werbunkiem „klientów”, używając w tym celu różnych sposobów: Inni załatwiali sprawy pieniężne. Jeszcze inni wreszcie operowali już wyłącznie na terenie Niemiec, odbierając przemyconych.

Nad całą akcją przemytu pieczołowicie czuwał i kierował nią Franciszek Stubbe. On osobiście przeprowadzał poszczególne osoby przez „zieloną” granicę i pobierał należność, która wahała się od 50 do 100 zł. Przeważnie przekraczał granicę w powiatach chodzieskim i wyrzyskim.

Liczba przemyconych dochodzi do kilkuset osób z różnych województw, głównie z poznańskiego i pomorskiego.

Akta dochodzeń, zawarte w kilku tomach przekazano w sobotę prokuraturze gnieźnieńskiej i wiceprokurator Rajca sporządza akt oskarżenia. Rozprawy spodziewać się należy z początkiem września. (br)

### Śmiertelne strzały podczas egzaminu

Bagdad. (PAT) Na wydziale prawa tutejszego uniwersytetu dał w czasie egzaminu jeden ze studentów kilka strzałów w kierunku dziekana i egzaminującego go profesora.

Dzidekan został lekko ranny, profesor natomiast odniósł ranę śmiertelną. Zarówno student, jak i obydwaj profesorowie są narodowości egipskiej.

### Cztery wyroki śmierci za szpiegostwo

Berlin. (Tel. wł.) Jak oficjalnie komunikują, wykonano w poniedziałek wyrok śmierci na 3 mężczyznach i 1 kobiecie, oskarżonych o zdradę stanu.

Wedle komunikatu skazani założyli organizację komunistyczną w południowych Niemczech, utrzymywali kontakt z pewnym wysokim funkcjonariuszem komunistycznym, przebywającym za granicą, oraz zdradzili na rzecz obcego państwa tajemnice o znaczeniu wojskowym.

### Różnokolorowa mieszanka



W tzw. kąciku dziecięcym w londyńskim zwierzyńcu można spotkać taką grupkę różnokolorowych jagniąt i kozłat

### Książka inż. Doboszyńskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Inż. Doboszyński kończy swoją książkę na temat polityczne. Ostateczne wykończenie i oddanie jej do druku będzie mogło nastąpić dopiero po wypuszczeniu z więzienia. (w)



## Umorzenie dochodzeń przeciw prezesowi Szulcowi i red. Maciągowi

Łódź, 20. 6. — Jak czytelnikom naszym wiadomo, w numerze „Oregdownnika” z dnia 13 maja rb. ukazał się w rubryce „Z życia organizacyjnego” zwykły tygodniowy komunikat Związku Zaw. „Praca Polska” o mającym się odbyć w tym dniu tzw. „czwartku rozrywkowym”, zorganizowanym tylko dla członków. Mimo, iż podobne komunikaty były drukowane w naszym piśmie na przestrzeni niemal całego roku, władze dopatrzyły się w tej wzmiannie obrazy czci marsz. Piłsudskiego, zatrzymując w związku z tym prezesa „Pracy Polskiej” p. Henryka Szulca i redaktora odpowiedzialnego naszego pisma p. Władysława Maciąga.

Na wiadomość o zatrzymaniu wyżej wymienionych w celu ustalenia okoliczności oraz jaki miały charakter i od kiedy odbywały się tzw. „czwartki rozrywkowe” — prasa żydowska z komunistycznym „Głosem Porannym” na czele, oraz miejscowa „Republika” i organ PPS — „Łodzianin” z miejsca wszczęły niesłychany jazgot, wołając wręcz o zastosowanie w odniesieniu do naszego pisma i „Pracy Polskiej” jak najostrożniejszych represyj.

W podburzaniu opinii przeciwko nam prym wodził żydowski - komunistyczny „Głos Poranny” i organ PPS łódzkiej „Łodzianin”, przy czym ten ostatni wyraźnie nawoływał do zdemolowania lokalu naszego pisma, jako jedynej — jego zdaniem — reakcji na fakt rzekomego zniesławienia imienia marsz. Piłsudskiego.

W ślad za tymi podburzającymi sugestiami podniosły wszystkie żargonówki, a także warszawskie pisma „sanacyjno - ozonowe”, które od razu zrównały front z Żydami, syjąc na nas gromy potępienia i zwykle plugawe oszczerstwa.

To, co się dotąd działo, nie dziwiło nas zupełnie. Żydzi bowiem chcieli okazać tę wykorzystanie dla swoich celów.

Nie przypuszczaliśmy jednak, że na lep prowokacyjnych podszechuwań żydowskich pójdą organizacje b. wojskowych, które zawsze w takich wypadkach powinny zachowywać spokój i umiar.

W odpowiedzi na te wszystkie ataki oświadczyliśmy, że cała sprawa

## Kłeska „Naprawy” w Zw. Izby i Organizacji Rolniczych

Jak donosi prasa warszawska, na posiedzeniu zarządu Związku Izby i Organizacji Rolniczych przeprowadzono wybór prezesa i dwóch członków prezydium.

Prezesem Związku został wybrany jednogłośnie przez aklamację dotychczasowy prezes poseł Piotr Sobczyk, na członków prezydium zaś powołani zostali pp. senator Augustyn Serożyński i prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych St. Mikołajczyk.

Powyzszy wynik — stwierdza prasa warszawska — jest ostateczną kłeską „Naprawy” w naczelnej organizacji rolnictwa. Prezes Sobczyk należy do przeciwników polityki min. Poniatowskiego, czemu dał wyraz jako referent budżetu Ministerstwa Rolnictwa w Sejmie. P. Mikołajczyk jest jednym z przywódców Stronnictwa Ludowego. P. Serożyński jest senatorem z nominacji i także odnosi się krytycznie do działalności „Naprawy” w organizacjach rolniczych.



W Helsinkach odbyło się otwarcie nowego stadionu sportowego, który jest jednym z najlepiej urządzonych na świecie.

Parowiec portugalski „Don Pedro” nadał sygnały SOS donosząc, że został zaatakowany i spalony przez piratów chińskich. Angielski zakładacz m. „Adventure” otrzymał rozkaz udania się na poszukiwanie statku.

W Recca (w Rumunii) 40 osób zatrulo się miesem z wolu padłego na wściekliznę; 5 osób zmarło.

W pobliżu Widnes w hrabstwie Lancashire (Anglia) osiadła na mieliźnie barka z 18 pasażerami; 5 dzieci utonęło.

W angielskiej miejscowości kąpielowej Blackpool w hrabstwie Lancashire wybuchł w niedzielę wielki pożar w pawilonie koncertowym, w którym znajdowało się około 500 osób. Nie wiadomo, czy pożar pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Na przedmieściu Bukaresztu Ragadir w jednym z zakładów przemysłowych zmarło wskutek porażenia prądem trzech robotników.

znajduje się w rękach władz sprawiedliwości i one, a nie Żydzi, będą decydowały o jej konsekwencjach.

Po tygodniu obu aresztowanych, prezesa „Pracy Polskiej” p. Henryka Szulca i redaktora Władysława Maciąga zwolniono z więzienia.

Od tej chwili nie zabieraliśmy już

## Kto będzie marszałkiem Sejmu?

**Wymieniane są kandydatury: Sławka, Miedzińskiego, Schaetzla, min. Kościalkowskiego i gen. Żeligowskiego**

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu wyznaczonego na wtorek wzgl. środę posiedzenia Sejmu, w kuluarach parlamentarnych krąży rozmaite pogłoski na temat kandydatów na stanowisko marszałka Sejmu. Za najpoważniejszego kandydata uchodzi poseł Walery Sławek, ale, jak twierdzą w kołach kompetentnych, kandydatury poseł Sławek absolutnie przyjąć nie chce.

Wysuwana przez niektóre koła kandydatura wicemarszałka Bogusława Miedzińskiego również nie wchodzi w grę, gdyż p. Miedziński nie ma popularności w kołach nawet „ozonowych” i taka kandydatura nie miałaby widoków powodzenia.

Wymieniają nazwisko obecnego wicemarszałka posła Schaetzla, którego szanse są w tej chwili największe, jakkolwiek w stosunku do niego podobno pewne zastrzeżenia mają za-

w tej sprawie głosu, cierpliwie czekając na wynik śledztwa, które — według naszego głębokiego przekonania — mogło się zakończyć tylko umorzeniem całej sprawy.

Stało się, jak przewidywaliśmy!

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi pismem z dnia 15 bm. za liczbą IX. D. 671/38 zawiadomiła obu podejrzanych, że dochodzenie przeciwko nim zostało umorzone.

Decyzja władz sądowych niech będzie godną odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy bez skrupułów stosowali metody podlej prowokacji.

równy „Ozon”, jak i rząd.

Mówiono również o min. Kościalkowskim, który piastuje mandat poselski, ale ewentualność taka wywołałaby pewne komplikacje, gdyż p. Kościalkowski musiałby ustąpić ze stanowiska ministra opieki społecznej.

Wyjaśnienia sytuacji należy oczekiwać w ciągu wtorku, zwłaszcza po pogrzebie, — we wtorek wieczorem.

Prezydent Rzplitej odroczył swój wyjazd na wywczasny letnie z powodu sytuacji wytworzonej w Sejmie. Nowy marszałek, zgodnie z tradycją obecnego Sejmu, przedstawi się Prezydentowi Rzplitej i zapyta go o jego zgodę na objęcie tegoż stanowiska.

W pewnych kołach lansują jeszcze nazwisko gen. Żeligowskiego na stanowisko marszałka Sejmu. Ta kandydatura posiadałaby największe szanse, o ile gen. Żeligowski byłby prawnikiem, (w)

## Zwycięstwo wyborcze de Valery

**Będzie niewątpliwie miał bezwzględną większość w Sejmie**

Łondyn. (PAT) W Irlandii odbyły się powszechne wybory do Sejmu. Ze względu na proporcjonalny system obliczenia wyników i ustalenie liczby mandatów trwało trzy dni, tak, że ostateczne wyniki ogłoszono w niedzielę.

De Valera osiągnął wielkie zwycięstwo. Z ogłoszonych dotąd 101 mandatów na ogólną liczbę 133 jego partia uzyskała 58, opozycja Cosgrave'a — 32, labourysty — 5 i niezależni — 6 mandatów.

Jeśli wynik w pozostałych okręgach będzie podobny, to de Valera zdobędzie około 80 mandatów uzyskując tym samym większość absolutną.

## Skazany Idzikowski zgłosił się do prokuratora

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek do prokuratury Sądu Okręgowego zgłosił się skazany na 5 lat więzienia b. poseł BBWR, Edward Idzikowski. Prokurator wydał nakaz natychmiastowego przekazania Idzikowskiego do więzienia. (w)

## Zwycięstwo de Valery

Dublin. (PAT) Z przeprowadzonych dotychczas obliczeń wynika, że stronnictwo de Valery uzyskało 65 mandatów, opozycyjna partia Cosgrave'a 37, niezależni 7 i Stronnictwo Pracy 5.

## 120 ofiar katastrofy kolejowej

Nowy Jork. (PAT) Oficjalnie komunikują, że podczas katastrofy kolejowej w stanie Montana ze 160 pasażerów ocalało jedynie 40. 50 poniosło śmierć lub zginęło, zaś 70 odniosło rany.

## Hodża nie przyjmuje

Praga. (PAT) Premier Hodża w ciągu całego tygodnia nie przyjmuje żadnych wizyt ze względu na intensywne narady rządu w związku ze sprawami narodowościowymi.

## Autobus rozbił się doszczętnie

Magdeburg. (PAT) Na autostradzie Berlin—Hannover wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której utraciło życie dwóch członków S. A. Autobus, którym jechała wycieczka członków S. A., zderzył się z samochodem ciężarowym i rozbił się doszczętnie. Prócz 2 zabitych 5 osób odniosło ciężkie a 3 — lekkie rany.

## Linia lotnicza Warszawa — Budapeszt

Warszawa. (Tel. wł.) Od 4 lipca rozpocznie się komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą i Budapesztem. Czas przelotu będzie trwał dwie godziny. Samoloty będą przelatywały przez terytorium czeskosłowackie, przy czym Czechosłowacja na przelot się zgodziła. Koszt przelotu będzie wynosił od 150 do 175 zł. (w)

## Powódź zagraża trzem prowincjom

Hankau. (PAT) Reuter donosi, iż według opinii władz chińskich powódź spowodowana zerwaniem wałów nad Rzeką Żółtą należy do najstraszniejszych katastrof w historii Chin.

Zagrożone są trzy prowincje: północno - wschodni Honan, północna część Kiangsu i północna część Hanwei. Istnieje również niebezpieczeństwo, że powódź uszkodzi tamy nad rzeką Kwai i w dolnym biegu Jangtse. Władze chińskie wzmacniają tamy wokoło Hankau.

Tokio. (PAT) Ag. Domei donosi: Jedna trzecia część miasta Kiugiang zalana została wodami wezbranej Jangtse. Stan wody na rzece podnosi się stale i wkrótce klęska powodzi zagrażać będzie Hankou.

Wylew Rzeki Żółtej uległ natomiast zahamowaniu w północnych częściach prowincji Honan.

## Ze świata pracy

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu maja i czerwca zawarto dotąd 14 układów zbiorowych pracy, przeważnie w przemyśle budowlanym, głównie na Pomorzu i w centralnej Polsce, oraz kilka układów rolniczych. (w)

## Odebrany debity

Warszawa. (Tel. wł.) Władze administracyjne odebrały debity czasopismu „Ochotnik wolności” wydawanemu w Barcelonie. (w)

## Komuniści w opozycji

Paryż. (ATE) Stanowisko wyraźnie opozycyjne wobec rządu i wszystkich pozostałych partij francuskich z socjalistami włącznie zajął przewodca komunistów Thorez w mowie wygłoszonej podczas manifestacji w miejscowości Picquigny.

W kołach politycznych twierdzą, że komuniści francuscy obierają nową taktykę odrzucając dotychczasowy oportunizm i powracają do dawnej skrajnie demagogicznej akcji w nadziei, że przyciągną w ten sposób malcontentów z innych lewicowych ugrupowań.

## Zatopione skarby

Paryż. (PAT) Włoskie gennueńskie przedsiębiorstwo, wyspecjalizowane w wydobywaniu z dna morskiego zatopionych statków, ma przystąpić w ciągu lata do wydobycia z głębin morskich okrętu admirałskiego „Orient”, który został zatopiony w bitwie morskiej pod Abukir wraz z całą eskadrą francuską przez flotę admirała Nelsona.

Na pokładzie okrętu „Orient”, zatopionego przed 140 laty, znajduje się rzekomo nie tylko kasa armii egipskiej Napoleona, ale również — według legendy — olbrzymi skarb Zakonu Kawalerów Maltańskich, skonfiskowany przez Napoleona.

## Znowu 18 Ukraińców skazanych

Przed Sądem Okręgowym w Stanisławowie skazano 18 Ukraińców m. i. Nikiforczyzna na 4 lata, Olę Korsaczyne na 3 lata więzienia za uprawianie działalności w tajnych organizacjach na obszarze województwa oraz za utworzenie nielegalnej organizacji politycznej „Widrożdzenie”.

## 43 724 000 mieszkańców liczą Włochy

Rzym. (Tel. wł.) Według oficjalnych danych ludność Włoch w dniu 31 maja rb. wynosiła 43.724.000. Nad pierwszych miesięcy roku bieżącego wyniosła ok. 175.000.

## „Polskie dziecko do polskiej szkoły”

Mor. Ostrawa. (PAT) Odbyło się w Karwinie przy tłumnym udziale ludności zebranie przedwypisowe pod hasłem „Polskie dziecko do polskiej szkoły”.

Zebrani protestowali przeciw stosowanej przez czeskich nauczycieli i działaczy oświatowych metodzie przymusu w akcji wpisowej oraz przeciągania dzieci ze szkół polskich do czeskich przy pomocy obietnic czy gróźb.

## Likwidacja związków zawodowych w b. Austrii

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień z Wiednia, władze hitlerowskie zlikwidowały wszystkie zawodowe związki a ich majątki przekazały „Arbeitsdienstowi”. (w)

## Zgromadzenie Kupców m. Łodzi otwiera z nowym rokiem szkolnym

## LICEUM HANDLOWE (DWULETNI)

Kancelaria ulica Prez. Narutowicza 68 przyjmuje codziennie zapisy. Egzamin wstępny 23 czerwca rb.



Z NASZEGO STANOWISKA

# Znaczenie i rola samorządu

Przedmiotem odbywającej się obecnie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej będą głównie sprawy samorządowe. Rząd wystąpił z szeregiem projektów ustaw ordynacji wyborczych do samorządów gromadzkich, miejskich i powiatowych oraz do samorządów 6 największych miast Polski, a mianowicie: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna.

W oparciu o obowiązującą ustawę samorządową z r. 1933 nowe ordynacje wyborcze do samorządów stanowią będą całokształt podstaw prawnych istnienia i działalności samorządu w Polsce, tworząc jednolity w tej dziedzinie system.

Nowe projekty rządowe nie odbiegają swym charakterem od tych tendencji, które uwidoczniły się w samej ustawie samorządowej; stanowią pod tym względem jej uzupełnienie i kontynuację. Zasadniczym więc i wspólnym rysem zarówno obowiązującej ustawy, jak i przedłożonych przez rząd projektów jest uzależnienie samorządu od administracji państwowej, a co za tym idzie — zbiurokratyzowanie samorządu. Wskutek tego samorząd stracił swój istotny sens, swój podstawowy charakter — organu woli społecznej obywateli, stał się zaś po prostu narzędziem aparatu administracyjnego, biurokracji państwowej.

Tak dokonana „reforma” samorządu była w praktyce równoznaczna ze zniszczeniem prawdziwego samorządu. Samorząd tylko wtedy może być wyrazem nieskrępowanej woli społeczeństwa, jeśli posiada gwarancję niezależności. A tej właśnie przez całkowite podporządkowanie samorządu czynnikom administracyjnym został pozbawiony.

Owo urządzenie samorządu miało oczywiście swoje przyczyny politycznej natury. „Sanacja” pragnęła opanować całkowicie samorząd, pod-

dać go swoim rachubom i swoim interesom. Nie mogła zaś tego dokonać, pozostawiając nienaruszoną istotę samorządu — jego niezależność. Zniszczyła więc niezależność samorządu, poddając go woli i dyspozycji opanowanej przez siebie biurokracji.

W szerokich kolach społeczeństwa nie ma różnic w poglądach na zagadnienie samorządu. Wszyscy uznają potrzebę istnienia i wielkie znaczenie działalności samorządu.

W ramach samorządu szerokie rzesze społeczeństwa powoływane są do pełnienia obowiązków obywatelskich. Samorząd daje społeczeństwu w swoim środowisku możliwość działania dla rozwoju sił narodowych i dla zaspokojenia lokalnych potrzeb publicznych w sposób bezpośredni i w efekcie — najbardziej skuteczny i wydajny. W tym właśnie zakresie samorząd spełnia doniosłą rolę szkoły czynu obywatelskiego, zaprawiając masy społeczne do współodpowiedzialności za byt zbiorowy i współdziałania zgodnego z najżywniejszymi interesami narodu.

Zdrowy samorząd jest podstawą ustrojową państwa narodowego. Aby jednak samorząd tę rolę

możął spełniać, musi odpowiadać w całej pełni zasadom państwa narodowego. Podstawą zaś państwa narodowego jest oparcie jego ustroju o uprawnienia polityczne narodu rządzącego, którym w Polsce jest naród polski. Konsekwencją praktyczną w naszych warunkach jest odmówienie praw politycznych żywiołom narodowi i państwu polskiemu wrogim, w pierwszym rzędzie — Żydom.

Obóz narodowy w zagadnieniu samorządu posiada jasne postulaty i żądania. W zakresie politycznym domaga się w odniesieniu do samorządu: odebrania praw politycznych (a więc praw wyborczych samorządu) Żydom i odbiurokratyzowania samorządu, czyli w konsekwencji uniezależnienia samorządu od wpływów „sanacyjnych”. W zakresie gospodarczym natomiast należy na terenie samorządu przeprowadzić walkę z przerostem kosztów administracyjnych, z marnotrawstwem grosza publicznego i nadużyciami. Oto zasadnicze hasła, które muszą decydować o naszym stanowisku w odniesieniu do zagadnienia samorządu.

## ZZA KULIS ŻYCIA MASONERII



Earl of Harewood, wielki mistrz masonerii angielskiej, po przejeździe do Ate; podejmowany był przez tamtejszą lożę wolnomularską. Na zdjęciu od lewej: Nicholl, mistrz ceremonii loży angielskiej; Harewood; obok niego Papageorgion, wielki mistrz loży greckiej; następują wolnomularze greccy.

# Wolnomyslicielstwo „trojański koń” komunizmu

Ukazała się rewelacyjna broszura pt. „Wolnomyslicielstwo — Kominternowski koń trojański w Polsce — Dokumenty”, pióra autora ukrywającego się pod inicjałami A. Z. Z. obowiązkowo dziennikarskiego musimy zapoznać nasze społeczeństwo z tymi dokumentami, świadczącymi niedwuznacznie o zakonspirowanej robocie Kominternu, mającej pod firmą „wolnomyslicielstwa” polskiego prowadzić planową, zorganizowaną, konsekwentną i dobrze zakonspirowaną akcję, godzącą w podstawy państwa.

Broszurka zawiera cztery rozdziały: I. Historia wolnomyslicielstwa kominternowskiego i związek z nim wolnomyslicielstwa polskiego. II. Wytyczne czerwonego imperializmu kominternowskiego. III. Współpraca Czechów z Kominternem. IV. Wolnomyslicielstwo kominternowskie a Polska.

Z historii wolnomyslicielstwa kominternowskiego dowiadujemy się, że promotorem kominternowskiej idei wolnomyslicielskiej był austriacki związek wolnomyslicielców, który powołał do życia „Międzynarodówkę Wolnomyslicielców Proletariackich” („Internationale Proletarier - Freidenker”, w skrócie I. P. F.), jednocząc na zjeździe w październiku 1924 r. organizacje wolnomyslicielckie Niemiec, Czech, Polski, Francji i Austrii.

Następny zjazd także przy udziale delegatów „Związku Wolnomyslicielców w Warszawie” odbył się w r. 1935 w Loeben. W r. 1927 Komintern tworzy „Międzynarodową Ligę Esperantystów Wolnomyslicielców” dla przeciwstawienia się Kościołowi Katolickiemu z jego potężną organizacją esperantystów. W tym celu Komintern tworzy prasowy front esperancki, złożony z 12 pism, mających się przeciwstawić 14 pismom religijnym. Do frontu kominternowskiego należą: „Myśl Wolna”, wychodząca w Polsce.

Ostatnim etapem ewolucji działalności I. P. F. był kongres w Pradze w r. 1936, na którym dokonano połączenia IPF-u z brukselską międzynarodówką wolnomyslicielcką (masońską). Od tego czasu to jednocześnie nosi nazwę „Międzynarodowego Związku Wolnomyslicielców”, rozwijającego działalność w kierunku wybitnie kominternowskim, bo w myśl programu „jednolitego frontu ludowego przeciw-

ko faszystomowi”.

Społeczeństwu naszemu nie są znane ukryte drogi czyli sposoby, przy których pomocy Komintern usiłuje przedostawać się do Polski celem dokonywania „roboty” wyrotowej. Ta właśnie nieznamość, rzecz prosta, utrudnia walkę z hydrą bolszewicką, która podstępnie pod różnymi hasłami stara się wywołać w Polsce zamieszanie.

Na VII kongresie Kominternu, odbytym w lecie 1935 r., wyrotowiec Dymitrow poucza delegatów, że do społeczeństw cywilizowanych agenty bolszewickie mają trafiać drogą przysłowiowej greckiej starodawnej metody „konja trojańskiego” czyli drogą obłudy, kłamstwa, fałszu, oszustwa i nadużywania wrodzonej naiwności lub nieświadomości ludzkiej. Działalność wyrotową w tym kierunku rozwijają agenty K. P. P. (Komunistyczna Partia Polski), K. P. Z. U. (Kom. Partia Zachodniej Ukrainy) i K. P. Z. B. (Kom. Partia Zach. Białorusi).

Ponieważ do niedawna stosowane metody zostały poznane, przeto Komintern jął się nowej taktyki, mianowicie przerwienia ośrodka swej dywersji na zachód celem wszczęcia ofensywy generalnej z tamtej strony. W tym też celu Komintern, między innymi, obrął Czechy i Francję jako tereny dla siebie najdogodniejsze pod względem geopolitycznym, które po długoletnich wysiłkach zdołał przekształcić, jak powiada, na swój bastion i twierdzę z bramą wypadową do reszty Europy wschodniej i centralnej, a więc i do Polski.

Przez koncentrowanie swej działalności w pewnych państwach, Komintern dąży do intensywnego nasilania propagandy bezbożnictwa w krajach sąsiednich przez lansowanie rozmaitymi sposobami tzw. „moralności proletariackiej”, przez tępienie wpływów religijnych w szkołach, przez wciąganie młodzieży do akcji wolnomyslicielckiej, organizowanie walki ze społeczeństwami chrześcijańskimi pod pozorem zwalczania antysemityzmu i faszystów, oraz przez jednoczenie wszystkich elementów radykalnych i wyrotowych w imię tzw. „postępu”, „pokoju” i „demokracji”.

Interesującym polską opinię społeczną dokumentem w sprawie powyższej są akta kongresu, wydane w języku czeskim pt. „Mezinarodni kongres volnych myslitelu v Praze 1936”. Wydawnictwo to nie tylko jest jaskrawym dowodem działalności Kominternu na Zachodzie pod płaszczykiem wolnomyslicielstwa, lecz przede wszystkim stanowi ono autentyczne źródło, z którego czerpiemy cenne dane, dotyczące działalności Kominternu w Polsce.

Na stronie 7 wspomnianego wydawnictwa wolnomyslicielckiego znajdujemy wykaz składu delegacji wolnomyslicielckiej, przybyłej na kongres z Polski. Do jej grona, jak widać to z fotografii i oryginalnych podpisów, należą: 1. Dr Piotr Metera — Polska, Radom. 2. Z. Mierzyński — Polska, Kraków. 3. Inż. Tadeusz Michejda — Polska, Katowice. 4. Szarlota Michejda — Polska, Katowice. 5. Julian Wojciechowski — Polska, Warszawa.

Na str. 90 aktów kongresu czytamy o fakcie przesłania kongresowi „pozdrowienia” od wolnomyslicielców z Krakowa, a na str. 104 czytamy: „Kpt. Voska przeczytał dalsze pozdrowienia dla kongresu od nieustrudzonego bojownika przeciwko klerikalizmowi profesora H. Ułaszyna z Poznania”.

Jak silne węzły łączą „naszych” jawnych i zamaskowanych bolszewików z Kominternem, może świadczyć o tym oryginalny prezent, przywieziony przez „delegację polską” i doręczony kongresowi kominternowskiej międzynarodówce wolnomyslicielców w postaci pięknie oprawionych roczników organu wolnomyslicielców polskich. Prezent ten złożono na ręce komunisty czeskiego kpt. Voski przez niejakiego Czurdo-Lipowskiego, kierownika unii czeskich wolnomyslicielców w Ostrawie.

Ostatnimi czasy prasa sygnalizowała przejaw działalności dra Piotra Metery z Radomia na terenie szkolnictwa, podając do wiadomości publicznej z jednej strony zatarg, wywołany przez niego z Powiatową Radą Szkolną w Radomiu, a z drugiej — mimo krytycznego stanowiska szeregu organizacji radomskich o zatwierdzeniu przez Kuratorium Krakowskie na członka Rady Szkolnej.

Śwódczeniami wszystkich zbudujemy flotę wojenną

## Stanisław Car

Skon marszałka Sejmu. Zdarza się u nas po raz pierwszy, by podczas urzędowania opróżniał marszałek ciała ustawodawczego swój urząd. Przywileje marszałka Sejmu, ograniczone w obowiązującej konstytucji, są dosyć szerokie, żeby śmierć jego nie stanowiła wydarzenia politycznego. Fakt ten zwiększa sama postać zmarłego.

Stanisław Car był jedną z czołowych postaci obozu Józefa Piłsudskiego. Nigdy nie był legionistą, ale został powołany przez Piłsudskiego na odpowiedzialne stanowisko szefa kancelarii cywilnej, i tutaj już w r. 1922 podczas pierwszego konfliktu konstytucyjnego na temat uprawnień Naczelnika Państwa z powodu oporu Piłsudskiego przeciw premierostwu Korfantaego wydatnił się szczególnie jego talent „interpretacyjny”. Odtąd Stanisław Car uchodził za jednego z najbieglejszych „interpretatorów” wszelkich ustaw i przepisów.

Jako minister sprawiedliwości dokonał przeobrażenia sądownictwa, co się nazywa nowym ustrojem sądownictwa, istniejącym dotąd. Jako poseł i referent komisji konstytucyjnej był autorem nowej konstytucji i przy pomocy marszałka Kazimierza Świtalskiego przeprowadził ją w Sejmie dn. 26 stycznia 1934 r. nieoczekiwanie dla wszystkich. Był również autorem wespół z Walerym Sławkiem i Bohdanem Podoskim nowej ordynacji wyborczej, która dała nam w r. 1935. Istniejący dziś Sejm, jego zaś marszałkiem został właśnie Stanisław Car. I nowy ustrój sądownictwa, i nowa konstytucja, i nowa ordynacja parlamentarna obowiązują obecnie. Kiedyś o nich wypowie sąd historia.

Ubytek Stanisława Cara dla obozu rządzącego w momencie obecnym, kiedy życie zaczyna zabierać głos, jest stratą olbrzymią. Pociągnie za sobą konsekwencje.



## Liczne zjazdy w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.). W niedzielę odbyły się w stolicy liczne zjazdy.

### KRAJ. ZWIĄZKI ZAW. ROLNIKÓW

Obradował komitet organizacyjny Krajowych Związków Zawodowych Rolników. Głównym jego inicjatorem jest hr. Łubieński. Ma to być organizacja zachowawców, którzy chcą skupić rolników w organizację zawodową na wzór innych korporacji.

### RADA NACZELNA STR. ZACHOWAWCZEGO

Pod przewodnictwem sen. Bnińskiego odbyło się posiedzenie rady naczelnej Stronnictwa Zachowawczego. Stwierdzono, że dotychczasowe próby konsolidacji nie dały wyników zarówno wskutek złej działalności, jak i doboru personalnego. Stronnictwa i ugrupowania polityczne narodowo-chrześcijańskie powinny dążyć do porozumienia i współdziałania. Normalizacja stosunków uzależniona jest od silnego i politycznie jednolitego rządu.

Projekty ustaw samorządowych nie stanowią jednolitego systemu i wykazują rozmaite sprzeczności. Zmiana ordynacji wyborczej do parlamentu powinna opierać się na 4-przymiotnikowym systemie i dążyć przede wszystkim do zapewnienia wyborcom bezpośredniego wpływu na zgłaszanie kandydatów. Do Senatu zasada elitaryzmu winna być utrzymana.

Sprawa żydowska wysuwa się na czołowe miejsce. Zachowawcy stwierdzają konieczność „stanowczej i przez rząd konsekwentnie popieranej akcji mającej na celu uniezależnienie od wpływów i przewagi elementu żydowskiego życia kulturalnego i gospodarczego narodu”. We wszystkich dziedzinach życia jak wolne zawody, handel, przemysł, rzemiosło, finanse i rolnictwo winna iść na szeroką skalę przemyślna akcja tworzenia i rozbudowy polskich placówek warsztatów pracy. Rozwiązania sprawy żydowskiej należy szukać w racjonalnie przemyślanej i zorganizowanej emigracji żydowskiej, do której rząd powinien dążyć.

W sprawie polityki zagranicznej zachowawcy przeciwstawiają się wiązaniu z blokami ideologicznymi i do-

magają się „przeciwstawiania się hegemonii jakiegokolwiek mocarstwa w tej części Europy”.

### OBRADY HARCERZY

Rada naczelna Zw. Harcerstwa Polskiego omawiała program pracy na najbliższą przyszłość oraz wysłuchała sprawozdań kierowników poszczególnych resortów organizacyjnych. W ciągu roku szeregi Harcerstwa wzrosły

## Echa procesu doc. Cywińskiego

Motywy wyroku Sądu Apelacyjnego oraz uzasadnienie *vo-tum separatum* sędziego Rybińskiego

Sąd Apelacyjny w Warszawie doręczył już obrońcom doc. St. Cywińskiemu motywy wyroku, zawierające 8 stron druku.

Wraz z motywami wyroku ukazało się uzasadnienie *vo-tum separatum* sędziego Rybińskiego, który głosował za niewinnieniem doc. Stan. Cywińskiego.

Uzasadnienie to, jak już informowaliśmy, zawiera 10 stron druku i pozostaje nieopublikowane — wyłącznie do użytku sądowego.

W motywach S. A. czytamy, iż wina oskarżonego Cywińskiego została stwierdzona. Mimo to S. A. nie podzieliła wniosków Sądu Okręgowego, dotyczących uzasadnienia wymiaru kary.

S. A. stwierdza, że cytat o obwarunku należał do Piłsudskiego i doc. Cywiński musiał o tym wiedzieć. Z nr 269 „Czasu” wynika, że słowa te usłyszane przez Ksawerego Pruszyńskiego brzmiały następująco: „a śmieć się ze mnie ludzie, gdy mówię, że Polska to taki obwarzanek — jej wszystko — to po brzegach”.

Oryginalność tego porównania przy jednoczesnym skojarzeniu z Polską oraz z twórcą tego powiedzenia, zdaniem S. A., z pamięci wypaść nie może. Tym bardziej, że od chwili, kiedy doc. Cywiński czytał książkę Wańkowicza a pisał recenzję, upłynął czas stosunkowo krótki (30 dni).

Sąd Apelacyjny przyjął za prawdziwe, że doc. Cywiński bezpośrednio nie chciał popełnić obrazy narodu, ale że

o 16 tys. Po ożywionej dyskusji przyjęto protokół komisji rewizyjnej za rok 1937.

### POLSKA MACIERZ SZKOLNA

Zjazdowi delegatów kół Pol. Macierzy Szkolnej przewodniczył prezes zarządu głównego p. Sołtan. Sprawozdanie z działalności złożył dyrektor p. Józef Stemler. Po dyskusji udzielono zarządowi absolutorium i uchwalono preliminarz na rok 1938. Prezesem zarządu głównego został nadal p. Wł. Sołtan. (w)

popelniał obrazę narodu pośrednio.

Wywody obrońców, iż w charakterze doc. Cywińskiego leży dążenie do krytycyzmu i odburzowania osób zażywiających kultu w społeczeństwie, nie zostały przez sąd uwzględnione.

Doc. Cywiński z wybuchem wojny stanął po stronie legionów, z biegiem czasu jednakże i z ewolucją swej myśli politycznej stosunek ten stawał się stopniowo krytyczny, a w końcu, jeżeli chodzi o osobę Marszałka Piłsudskiego wrogi. Ewolucja przekonań w stronę narodowej demokracji i jej przywódcy Romana Dmowskiego, powoduje zwiększenie się wrogości wobec Marszałka Piłsudskiego.

S. A. wysuwa z tego wniosek, iż Cywiński broni się nieszczerze, gdyż odburzał tylko Marszałka Piłsudskiego a nie inne osoby, które jego zdaniem odbudowały Polskę np. Romana Dmowskiego.

W końcowym rozdziale motywów S. A. przytacza przyczyny zmniejszenia wysokości kary. Przede wszystkim S. A. nie zgadza się z wywodami sądu pierwszej instancji, iż ustawa o ochronie czci Marszałka Piłsudskiego, mogła wpłynąć na surowy wymiar kary.

Sąd Apelacyjny odrzuca również „niskie pobudki”, jakie miały kierować doc. Cywińskim, uważając takie określenie za niestosowne, gdyż krytycyzm oskarżonego wywodził z nastawienia politycznego.

## O projektach ustaw samorządowych

Komitet Główny Stronnictwa Narodowego o rządowych przedłożeniach

Warszawa. (Tel. wł.). Przy licznych udziałach członków toczyły się obrady komitetu głównego Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem prof. Wasiutyńskiego. Debatowano nad referatem red. Wierczaka o projektach samorządowych.

Stwierdzono, że przedłożenia rządowe nie odbiegają od zasad ustawy z r. 1933, która zmierzała do faktycz-

nego zbiurokratyzowania samorządu. Projekty nie gwarantują również wolności wyborów.

Zarzut najistotniejszy polega na tym, że przedłożenia nie odpowiadają idei państwa narodowego i nie zabezpieczają interesów ludności polskiej ani na kresach, ani w miastach, posiadających znaczny procent Żydów.

## Hiszpania a układy włosko-brytyjskie

Wejście w życie układów, a również porozumienie włosko-francuskie, zależne od rozwoju wojny hiszpańskiej

Rzym. (PAT). Hr. Ciano odbył w niedzielę konferencję z ambasadorem brytyjskim lordem Perthem.

W kołach angielskich panuje przekonanie, że przedmiotem konferencji było wprowadzenie w życie układów angielsko-włoskich w sposób, który by ułatwił i przyspieszył rozwiązanie zagadnienia hiszpańskiego. Omawiać miano m. i. kwestię prawa stron walczących, które miałyby być przyznane obu obozom hiszpańskim.

Rozmowa hr. Ciano z Perthem wywołała wielkie zainteresowanie w kołach francuskich, które wyrażają opi-

nie, że jednym z celów rozmowy było umożliwienie podjęcia rokowań pomiędzy Rzymem a Paryżem.

London. (ATE) Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times”, komentując to spotkanie twierdzi, że konferencja była spowodowana pragnieniem Włoch przyspieszenia terminu wejścia w życie umowy angielsko-włoskiej z dn. 16 kwietnia r. b. i że rząd angielski podziela to życzenie. Na przeszkodzie jednak stoi fakt, że premier Chamberlain zobowiązał się wobec swego parlamentu, że układ nie wejdzie w życie przed wycofaniem wojsk włoskich z

Hiszpanii, czyli de facto... po zakończeniu hiszpańskiej wojny domowej. Trudno przypuścić aby premier Chamberlain mógł w jakiś sposób przejść nad tym zobowiązaniem do porządku dziennego.

Wiele będzie zależało — zaznaczył dziennik — od wyników wtorkowego posiedzenia głównej podkomisji Komitetu Nieinterwencji. Projekt wysłania komisji międzynarodowej do obu Hiszpanii dla kontrolowania ewakuacji ochotników natrafia na trudności z powodu żądania Rosji Sowieckiej, aby równocześnie z wyjazdem komisji wyjechał do portów hiszpańskich obserwatorzy międzynarodowi.

## Z Nacz. Rady Adwokackiej

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 26 bm. odbędzie się zebranie Naczelnej Rady Adwokackiej, na którym wybrani przez rady adwokackie oraz mianowani członkowie Naczelnej Rady dokooptują 6 członków. Tak skompletowana Naczelna Rada Adwokacka dokona wyboru swego prezydium, wydziału wykonawczego oraz wyższego sądu dyscyplinarnego, dalej dokona wyboru 8 członków do Izby do spraw adwokatury przy Sądzie Najwyższym, która to Izba składa się z 12 sędziów Sądu Najwyższego oraz 8 adwokatów. Wreszcie Rada Naczelna powoła rady adwokackie i sądy dyscyplinarne dla wszystkich izb adwokackich w kraju. (w)

## Obrady księgarzy

Lwów. (Tel. wł.) Obraduje tu zjazd Związku Księgarzy Polskich przy licznych udziałach członków z całej Polski.

Podstawowy referat pt. „Kulturalne i gospodarcze znaczenie księgarstwa” wygłosił p. Al. Krawczyński. Wysunął wniosek powołania specjalnej komisji międzyministerialnej, celem uregulowania zasad handlowych księgarstwa, by mogło ono dobrze spełniać swoje zadanie. Wniosek ten przyjęto po ożywionej dyskusji.

## Otwarcie Muzeum Narodowego

Warszawa. (Tel. wł.) Odbyło się tu otwarcie Muzeum Narodowego.

Uroczystego aktu dokonał P. Prezydent w obecności J. Em. ks. kard. Kakowskiego, ks. arcyb. Galla, oraz ministrów z wicepremierem Kwiatkowskim na czele.

## Kraków — W. Żeleńskiemu

Kraków. (Tel. wł.) Z okazji setnej rocznicy urodzin znakomitego kompozytora śp. Władysława Żeleńskiego odbył się uroczysty obchód zorganizowany przez koła muzyczne naszego miasta.

Po mszy św. odsłonięto w gmachu Starego Teatru, w którym mieści się obecnie Konserwatorium, pamiątkową tablicę. Obchód zakończył się wieczornym uroczystym koncertem, złożonym z utworów znakomitego kompozytora.

## Encyklopedia rumuńska

Bukareszt. (Ceps). Po sześciu latach nieprzerwanej pracy zakończono zostało wydanie pierwszej narodowej encyklopedii rumuńskiej; narodowej dlatego, że zajmuje się głównie Rumunią. Encyklopedia składa się z 6 wielkich tomów; przedmowę napisał król Karol II. Encyklopedia liczy 7.000 stron tekstu, 500 barwnych tablic i map, 800 ilustracji fotograficznych i przeszło 8.000 rycin w tekście.

## Groźny pożar w Zgierzu

Zgierz. (Tel. wł.) W poniedziałek 20 bm. o godz. 2 po południu w najstarszej dzielnicy Zgierza, przy ulicy Hordlińskiej, dawniej Szlachtużowej, na posesji Walerii Stasiakowej pod nr 8 w stajni z nieustalonych dotąd przyczyn powstał pożar. Wskutek sprzyjającego wiatru ogień szybko ogarnął cały budynek, po czym przetrucił się na sąsiadujący obok dom drewniany Michała Koplina i Łukasza Waclawskiego oraz dom mieszkalny Walerii Stasiakowej.

Na miejsce pożaru, który groził całemu miastu przybyła jako pierwsza zmotoryzowana Ochotnicza Straż Pożarna, a jako druga z fabryki przemysłu chemicznego „Boruta”, które natychmiast przystąpiły do akcji ratunkowej. Ostatecznie pastwą ognia padły dwa domy gospodarcze. Pożar został zlokalizowany po dwóch godzinach akcji.

Na ulicy tej skupione są najstarsze domy drewniane, liczące 200 lat i więcej.

## O unarodowienie życia gosp. miast kresowych

W Brześciu n. Bugiem odbył się wielki zjazd rzemiosła chrześcijańskiego przy udziale ponad tysiąc uczestników. Zjazd otworzył inż. Zakrzewski, prezes Polskiego Związku Rzemiosła Chrześcijańskiego, który też wygłosił referat nt. „Sytuacja rzemiosła chrześcijańskiego na Polesiu”.

Na zjeździe przyjęto rezolucję, w której m. i. celem wzmocnienia polskiego stanu posiadania w miastach kresowych domagano się zlikwidowania żydowskich kas bezprocentowych, odebrania Żydom koncesyj i dostaw państwowych, usunięcia Żydów z posad państwowych i samorządowych stworzenia dostatecznych kredytów dla handlu i rzemiosła polskiego oraz piętnowania osób, które w sposób uprzedczy wyłamują się z frontu walki o unarodowienie życia gospodarczego miast kresowych. Rezolucję przyjęto z nieopisanym entuzjazmem.

### Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 20. 6. Żyto 20,75—21; pszenica I st. 24,75—25,25, II st. 23,75—24,25; jęczmień I gat. 10,75—11, II gat. 10,50—10,75; owies 18,25—18,75; otręby żytnie 13,25—14; otręby pszenne m. 13—13,50, sr. 13,50—14, gr. 14,25—15; mąka żytnia 65% 30,75—31,25; mąka pszena 65% 38—39.

Katowice, 20. 6. Żyto 21,25—21,50; pszenica cz. 26,50—27, jedn. 26—26,50, zb. 25,50—26; jęczmień przem. 18—18,50, past. 17,50—18, owies jedn. 21,50—22, zb. 20,75—21,25; otręby żytnie 12,50—13; otręby pszenne gr. 14—14,50, sr. 12,50—13, m. 11,50—12; mąka żytnia 65% 30,75—31,50; mąka pszena 65% 38,25—38,75.

Lwów, 20. 6. Żyto I. st. 19,75—20, II. st. 19—19,25; pszenica cz. 25—25,25, zb. 24—24,25, biała 25,50—25,75, zb. 24,50—24,75; jęczmień przem. 15,50—16, past. 14,50—14,75; owies I. st. 19,75—20, II. st. 18,25—18,75; otręby żytnie 10,25—10,50; otręby pszenne gr. 11,75—12,00, sr. 9,25—10,00, m. 11,50—11,75; mąka żytnia 65% 31,25—31,75; mąka pszena 65% 39—40.

Łódź, 20. 6. Żyto 22,25—22,50; pszenica 27—27,50, zb. 26,75—27, jęczmień przem. 18—18,75; owies jedn. 21,75—22, zb. 21,50—21,75; otręby żytnie 13—13,25; otręby pszenne sr. 12,50—12,75, gr. 13—13,25; mąka żytnia 65% 31,25—31,75; mąka pszena 65% 39—40.

Warszawa, 20. 6. Żyto I. st. 20,50—20,75; pszenica 27—27,50, jedn. 27—27,50, zb. 26,50—27; jęczmień I st. 18,25—18,50, II st. 17,75—18, III st. 17,50—17,75; owies I st. 22—22,75, II st. 20,75—21; otręby żytnie 12,75—13,25; otręby pszenne gr. 13,75—14,25, sr. 12,50—13, m. 12,50—13; mąka żytnia 65% 29,25—29,75; mąka pszena 65% 37,50—39,50.

## Szkoła Powszechna

przy Gimnazjum i Liceum

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Pr. Narutowicza 68, tel. 115-31

Przyjmuje codziennie zapisy kandydatów.



# Proces o niepodanie ręki staroście

**B. więzień Berezy, adw. Jursz, oskarżony o zniewagę starosty — Sensacyjne wywody prawnicze — Wyrok**

Wysokie Maz., 20. 6. — Niezmiernie interesującą nie tylko pod względem prawniczym, ale też i czysto praktycznym sprawę rozpatrywał w sobotę, dnia 18 czerwca r., Sąd Grodzki w Wysokim Mazowieckiem przeciwko znanemu działaczowi Stron Narodowego, b. więźniowi Berezy, adwokatowi inż. Marianowi Jurszowi, oskarżonemu o obrazę starosty wysokomazowieckiego dra Świątkiewicza przez niepodanie ręki staroście Świątkiewiczowi dnia 15 lutego 1938 r. przed posiedzeniem Sejmiku Powiatowego w Wysokim Mazowieckiem.

Mec. Jursz postawiono w stan oskarżenia z art. 132 k. k. o „znieważenie urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych”, grożącego karą do lat 2 więzienia lub aresztu.

## JEDNA TYLKO SPRAWA

Sąd Grodzki rozpatrywał tego dnia tylko jedną sprawę, tj. mec. Jursza. Oskarżenia popierał specjalnie przybyły z Łomży prokurator.

Obronę mec. Jursza wnosili mec. Stanisław Bleszyński z Warszawy.

## DLACZEGO MEC. JURSZ NIE PODAŁ RĘKI

Mec. Jursz wyjaśnił, iż nie mógł podać ręki staroście, ponieważ starosta Świątkiewicz złożył o nim raport jako o człowieku, który prowadzi „destrukcyjną działalność”, co dla patrioty-narodowca było najwyższą obelgą. Mec. Jursz zeznał, iż specjalnie ukłonił się staroście, by dać dowód, że szanuje urząd, a natomiast unikał czysto osobistych zetknięć ze starostą, w rodzaju podawania ręki itp.

## RAPORT STAROSTY WOJEWODZIE

Zeznał jako świadek oskarżenia oprócz trzech urzędników także i starosta dr Świątkiewicz, stwierdzając, iż o fakcie niepodania ręki złożył raport wojewodzie białostockiemu.

Pod wpływem pytań adw. Bleszyńskiego ujawniły się pewne sprzeczności między obecnymi zeznaniami starosty, a treścią raportu, dotyczące kwestii ukłonu p. Jursza.

Jedyny świadek obrony — urzędniczka starostwa, nie stawiała się na rozprawę z powodu choroby.

## „PROCES O GEST RĘKI I UŚMIECH

Obronca mec. Jursza mec. Bleszyński w dłuższym przemówieniu omawiając ten jedyny w swoim rodzaju proces o gest ręką i uśmiech na twarzy dowodził, iż kwestia podawania komuś ręki należy do sfery czysto osobistych uprawnień każdego obywatela.

Obowiązkowe witanie znamy tylko w wojsku, natomiast urzędnik nie ma obowiązku witać się w czasie swego urzędowania, a jeśli się wita, tzn., że wkracza na teren towarzyski i musi poddać się konsekwencjom płynącym ze zwyczajów towarzyskich.

Obronca omówił, jaką treść ma podawanie ręki i stwierdził, że p. Jursz miał prawo nie zadawać się osobiście ze starostą, co poparł obronca gruntownym wywodem prawniczym.

Na wywody obroncy replikował

prokurator, domagając się wyroku skazującego.

## WYROK Z ART. 256 K. K.

Po naradzie Sąd Grodzki wydał wyrok skazujący mec. Jursza na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary, na podstawie art. 256 par. 4 k. k., mówiący o obrazie, a nie z art. 132 k. k., jak chciał akt oskarżenia,

mówiący o znieważeniu urzędnika.

Naturalnie mec. Jursz zapowiedział wniesienie skargi apelacyjnej.

Sprawa ta ma wszelkie kwalifikacje do zasadniczego jej rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, czy obywatel może nie podawać ręki staroście i innym urzędnikom, jeśli sobie tego nie życzy.

# Taksówka roztrzaskała się o mur probostwa

**Dwie osoby ciężko ranne, pijany szofer wyszedł cało**

Katowice. (AJS) Na ulicy Wolności obok cmentarza katolickiego w Katowicach II wydarzyła się wczoraj rano groźna katastrofa samochodowa. Taksówka Wojciecha Grójcy z Katowic II (Markiecki 6), prowadzona przez nietrzeźwego szofera Bazylego Denisa z Katowic, którą jechała 30-letnia Jadwiga Miszka z Katowic II (Marcinkowskiego 12) oraz 27-letni Józef Winkler z Małej Dąbrówki, wpadła

na mur probostwa i rozbila się doszczętnie.

Jadący w taksówce pasażerowie — Miszka i Winkler — doznali bardzo poważnych okaleczeń głowy i twarzy od odłamków rozbitej szyby. Szofer Denis wyszedł z wypadku bez szwanku. Rannych odstawiono do szpitala oo. Bonifratrów w Bogucicach. Szkoła materialna jest bardzo duża.

# Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Pleszewie

14 — 21 sierpnia 1938 r.

462174 7-5



W niedzielę ub. odbywały się dalsze obchody — jako w oktawę — święta Bożego Ciała. Wspaniale wypadła procesja w kościele farnym w Poznaniu (na zdjęciu). W środku starodawny ratusz

# Proces o głośne badania antropologiczne we Lwowie

**Rozprawa częściowo toczy się przy drzwiach zamkniętych**

Lwów. — We lwowskim Sądzie Okręgowym ponownie rozpatruje się

sprawę przeciw redaktorom „Małego Dziennika”, oskarżonym o to, że w ub. roku przedstawił w swym piśmie w niewłaściwym świetle przebieg badań antropologicznych w gimnazjach lwowskich.

Świadek L. Madlerowa, przełożona gimnazjum żeńskiego, potwierdziła relacje „Małego Dziennika” oświadczając, że uczennice jej szkoły były badane przez komisję mieszaną, w skład której wchodził kpt. Jaworski z Warszawy, lekarz wojskowy. Stwierdził to również świadek St. Fydy, dyr. X gimnazjum we Lwowie. ks. Konieczny, katecheta zakładu im. król. Jadwigi, oraz nauczycielki gimn. król. Jadwigi. Świadkowie stwierdzili dalej, że nie protestowali przeciw badaniom komisji mieszanej, bowiem byłoby to i tak bezcelowe i nie mogli krytykować zarządzeń przełożonej władzy.

W końcu sąd przesłuchał redaktora oddziału lwowskiego „Małego Dziennika”, który złożył sensacyjne zeznania, dotyczące rozmowy oskarżonego Draniewicza z śp. Marianem Weberem, funkcjonariuszem PKP.

Przew.: — Co pan wie o badaniu uczennic?

# POJUTRZE

rozpoczyna się

# ciągnięcie I. klasy

i trwać będzie do soboty dnia 25-go czerwca r. b.

nr 13880/00

**Należy dziś jeszcze wybrać sobie szczęśliwy numer i pamiętać, że**

**WIELKIE WYGRANE**

padają stale w kolekturze

# ZYGARŁOWSKIEGO

Poznań, 27 Grudnia 12

Śwd.: — 17 lutego, kiedy byłem w redakcji, zadzwonił tam śp. Weber z wiadomością, że ma ciekawe informacje, dotyczące opisanych w artykule „Małego Dziennika” badań w szkole im. król. Jadwigi. Osk. Draniewicz umówił się z śp. Weberem, a ja poszedłem razem z nim. „Wszystko, coście napisali — powiedział wówczas śp. Weber — było w 150 pct zgodne z prawdą, a „Mały Dziennik” napisał jeszcze za mało. Poza tym śp. Weber opowiedział, że jeden z lekarzy miał zadać uczniom trzeciej klasy pytanie, czy miała stosunek z mężczyzną. Uczennica nie rozumiejąc, o co chodzi, zwróciła się do obecnej przy badaniu nauczycielki z pytaniem, co to znaczy”.

Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący dr Cygan zarządził rozprawę tajną celem przesłuchania jednej z uczennic gimnazjalnych.

Rozprawa trwa.

## Dr med. H. ZIOMKOWSKI

specj. chorób skór. wener. i moczopięciowych  
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel 118-33.  
Przyjmuje 9-12 i 3-9, w niedzielę: 9-12.

## Aresztowanie komornika sądowego

Krotoszyn (jk). W wyniku przeprowadzonej rewizji za nadużycia służbowe został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym komornik II rewiru tut. Sądu Grodzkiego, Stefan Kustrzyński, mający swoją kancelarię przy ul. Słodowej 16.

Szczegóły ze względu na dobro toczącego się śledztwa na razie trzymane są w tajemnicy.

Nie od rzeczy jednak będzie przypomnieć, iż poprzednik Kustrzyńskiego, komornik Zboralski, również przed kilku laty za sprzeniewierzenia na tymże stanowisku skazany został na więzienie.

## Śp. ks. Franciszek Łowicki

Dnia 14 bm. zmarł po dłuższej chorobie śp. ks. radca Franciszek Łowicki,



proboszcz parafii Niedźwiedź w pow. wąbrzeskim na Pomorzu. Zmarły zaliczał się do najwybitniejszych kapłanów Ziemi Pomorskiej, którzy kroczyli w pierwszych szeregach jako bojownicy sprawy polskiej oraz przywódcy ludu

pomorskiego. — Śp. ks. Łowicki urodził się 1874 r. w Klonówce, pow. starogardzkiego. Po ukończeniu nauki i studiów teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w Pelplinie 1899 r. Jako młody kapłan pełnił obowiązki duszpasterskie w Oliwie, Chełmży i Lidzbarku, po czym przez pewien czas był administratorem parafii św. Jakuba w Toruniu. Od r. 1915 był proboszczem w Oksywiu na Kaszubach, a w r. 1924 przeszedł na probostwo do Niedźwiedzia, pełniąc tam zarazem obowiązki dziekana na dekanat wąbrzeski.

Zmarły poza swoimi obowiązkami kapłańskimi stale oddawał się z zapałem pracy społecznej i narodowej. Za wielkie zasługi był odznaczony orderem „Polonia Restituta” i otrzymał tytuł radcy duchownego.

W dniu pogrzebu ziemskie szczątki zasłużonego kapłana żegnały liczne rzesze duchowieństwa i wiernych. N. o. w. d.]

## Nowy port rybacki w Wielkiej Wsi

Kuter za 10 złotych

Nowy port rybacki w Wielkiej Wsi — to wielka zdobycz dla polskiego rybołówstwa. Wszyscy zainteresowani rybaczy w wielkiej części polskiego wybrzeża, począwszy od nasady Helu, aż do jeziora Zarnowieckiego nie mogli, po prostu z braku technicznych możliwości, rozwinąć rybołówstwa motorowego, które jest bez porównania bardziej opłacalne i pewniejsze.

Cicha zatoczka u nasady Helu utworzona wąskim meandrem szybko zaludnia się coraz to nowymi białymi kutrami. Kółczą się ospale, jakby w cierpliwym oczekiwaniu na wyzwolenie — na długą podróż do wybrzeży Szwecji.

Idę melem i czytam nazwy: „Rybak”, „Foka”, „Hel” i... „Loteria”. Cóż za dziwna nazwa dla kutra! Zapytuję właściciela i ku mojemu uzdziwieniu poznaję w nim mego dobrego znajomego — rybaka z Chłapowa.

— Cóż za dziwną nazwę pan nadał swemu kutrowi?

— A bo to tak było — rozpoczyna stary wilk morski. — Byłem biedny, zbiegałem

pieniądze na kuter, bo to jest fortuna dla rybaka, szczególnie teraz, gdy mamy ten port. Ale nadziei nie było. Wreszcie poradzono mi: będziesz zbierał do śmierci i nie uzbierasz — kup los loteryjny. I kupiłem. W drugiej klasie 41 Loterii padło na mój numer 50.000. Dostałem całych 8.000 na moją „piątkę”. Zaraz oczywiście kupiłem ten kuter, a na pamiątkę nazwałem go „Loteria”.

N 13 823

„Loteria”, jakby w poczuciu, że o niej mowa, zakoiłysa się silniej. Rybak spojrział na swój stateczek z rozczuleniem.

— Tak, to moja cała fortuna. Dziś nie zaznam już biedy. Wyjedziemy na połowę i ja i moi synowie, na Bornholm, na wybrzeże szwedzkie. Nie będzie flaków tutaj, to będą gdzieś dalej, ale zawsze je dostaniemy, a wszystko za te 10 złotych które zaryzykowałem na kupno „piątki losu”.

Fortuna uśmiechnęła się do starego rybaka, który teraz patrząc na swój kuter uśmiecha się myśląc o spokojnej, pewnej, zasobnej przyszłości.



## KRONIKA PABIANIC

**Złodziej łódzki w potrzasku.** Znany i notowany na terenie Łodzi Kaczmarek Adam Piotr, zam. przy ul. Sierackiego 26, przyjechał do Pabianic na „gościnne” występy, które jednak mu się nie powiodły. W czasie kradzieży mieszkaniowej u Banat Marianny przy ul. Północnej 19, został na gorącym uczynku zatrzymany i oddany w ręce policji, która osadziła go w areszcie. Znalaziono przy nim różne narzędzia złodziejskie a m. in. kilka wytrychów.

**Z życia K. S. M. nowe-miasto.** Katol. Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej oddziały nowego-miasta urządziły popołudniową wycieczkę do pobliskiego Karolewa, gdzie przy dźwiękach orkiestry bawiono się w miłym nastroju do wieczora.

**Wspólna spowiedź Katol. Stow. Mężów.** W związku ze zbliżającym się świętem Patrona Katol. Stow. Mężów, które przypada w dniu 24 bm., Katol. Stow. Mężów przy parafii św. Mateusza urządza dla swoich członków wspólną spowiedź świętą w sobotę, dn. 25 bm. i w niedzielę, dn. 26 wspólną Komunię św. Zbiórka w niedzielę rano o godz. 6 w sali Domu Katolickiego przy ul. ks. Piotra Skargi. Apeluje się o liczny udział członków.

**„Dni Morza”.** Na specjalnym zebraniu Komitetu obchodu „Dni Morza” ustalono następ. program obchodu w Pabianicach:

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 10 odprawione zostanie w kościele św. Mateusza uroczyste nabożeństwo z udziałem delegacji miejscowych organizacji ze sztandarami. W dniach 26 i 29 bm. urządzona będzie zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej.

**Z ruchu narodowego.** W środę ub. w lokalu własnym przy ul. Pułaskiego 13/15 odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego Koła im. Stanisława Waclawskiego, na którym ciekawy referat wygłosił p. Teska z Łodzi na temat „Kwestia robotnicza w świetle ruchu narodowego”, który licznie zebrani członkowie z zainteresowaniem wysłuchali.

**Rozpoczęcie prac przy autostradzie.** Od kilku dni rozpoczęte zostały na ul. Legionów prace przy budowie autostrady, która stanowić będzie odcinek głównego szlaku Łódź—Kalisz—Poznań. Przed budową tej drogi pobudowana została na ulicy tej kanalizacja. Obecnie został całkiem bruk zerwany i robione są przygotowania pod nową nawierzchnię. Droga tą skierowany będzie cały ruch ciężarowy i samochodowy, co odciążą ul. Zamkową. Przy pracach tych otrzymało pracę ponad 100 bezrobotnych.

## KRONIKA ZGIERZA

**Pierwsza Komunia św.** W niedzielę ub. w kościele parafialnym św. Katarzyny podczas nabożeństwa odprawionego o godz. 9 przyjęło Komunię św. 40 dzieci pici obojga, uczęszczających do szkoły ćwiczeń. Pierwsza spowiedź dla tych dzieci odbyła się w sobotę, dn. 18 bm.

**Rozpoczęcie robót kanalizacyjnych i wodociagowych.** W ub. tygodniu Zarząd Miejski Zgierza rozpoczął już roboty kanalizacyjne i wodociagowe finansowane przez Fundusz Pracy. W wyniku przetargu roboty te powierzono firmie Modrzewski w Łodzi, która podjęła się rozbudować po najdostępniejszej cenie główny kolektor długości 500 mtr bież. kosztem 114 tysięcy zł. Kolektor ten rozpoczęto przy zbiegu ul. ul. Focha, Łódzkiej i Konstantynowskiej. Zatrudnionych zostało początkowo kilkunastu robotników, a w miarę rozszerzania robót przyjęci będą robotnicy, którzy rejestrują się w biurze zastępczym Funduszu Pracy. Ogólnie pracować będzie około 100 osób.

**Z Zarządu Miejskiego.** Uchwała Rady Miejskiej z dn. 14 bm. Zarząd Miejski Zgierza przystępuje na członka spełnienia Votum Narodowego Wybudowania świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, uchwalonej przez Sejm, jako podziękę za odzyskanie niepodległości Polski. Składkę członkowską na ten cel zadeklarowano zł 100 rocznie.

## KRONIKA PIOTRKOWA

**„Gejsza” w Piotrkowie.** W środę, 22 czerwca Teatr Wielki z Poznania wystawi w Piotrkowie arcywesołą sztukę, która cieszyła się olbrzymim powodzeniem na wielu scenach w całym kraju. Pierwszorzędna komedia muzyczna z dobrymi siłami artystycznymi Poznania daje pełną gwarancję spędzenia miłego wieczoru. Sztuka odegrana zostanie o godz. 20,30 w sali im. Kilińskiego. Bilety wcześniej nabywać można w „Pijalni mleka” (Słowackiego 4).

**Piotrków na kartach.** Znana w Piotrkowie firma drukarska p. Tadeusza Dobrzańskiego wydała nową serię pocztówek przedstawiających piękno starego Piotrkowa i Podkasztorza k. Sulejowa. Efektowne widoki, których brak dał się odczuwać, niewątpliwie przyczyniła się do rozszerzenia w całej Polsce wiadomości o zabytkach sztuki architektonicznej, znajdujących się na terenie powiatu piotrkowskiego i Piotrkowa.

**„Dobry zwyczaj, nie pożyczaj”.** W dniu 17. bm. Powidłowski Henryk ze wsi Kargał, gm. Szydłów wypożyczył rower wartości 120 zł Bizikowskiemu Bolesławowi z Piotrkowa, 1 Maja 13, który na wypożyczonym rowerze zbiegł w niewiadomym kierunku. Dobrze sobie czasem jest przypomnieć stare i mądre przysłowia: „dobry zwyczaj, nie pożyczaj”.

**Samobójstwo.** W dniu 17. bm. mieszkaniec wsi i gminy Podolin, 16-letni Fe-

## A jednak p. Dynowski denuncjował!

Sensacyjny proces radnych m. Zgierza — Sąd uniewinnił oskarżonych, potępiając tym samym urzędnika Dynowskiego

Łódź, 20. 6. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi wczoraj toczyła się ciekawa sprawa przeciwko 12 radnym narodowym ze Zgierza oraz jednemu radnemu z PPS, których urzędnik Zarządu Miasta Zgierza Anzelm Dynowski oskarżył o zniestawienie.

Na ławie oskarżonych zasiadli m. i. wiceprez. Zgierza Leopold Zajaczkowski, Jan Martynski, Michał Chojnacki, Stanisław Łodwick, Leopold Lajdigajt, Edward Karasiński, Jakub Pawlak, Szczeban Kosmański, Ireneusz Buczyński, Roman Miller — wszyscy ze Stronnictwa Narodowego oraz Paweł

Karche — przewodniczący klubu socjalistycznego w Radzie.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 3 grudnia 1936 r. grupa radnych wystąpiła z interpelacją, wnosząc o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko Dynowskiemu, albowiem krąży pogłoski, iż zajmuje się on szpiegowaniem obywateli, jak również urzędników, przedstawicieli wolnych zawodów, urzędników przemysłu chemicznego „Boruta” itd. i denuncjuje ich. Dynowski poczuł się dotknięty i wniósł skargę.

Dnia 7 grudnia 1937 r. Sąd Grodz-

ki w Zgierzu uniewinnił wszystkich oskarżonych, stwierdzając słuszność podniesionych zarzutów.

Dynowski odwołał się i sprawa znalazła się w wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego w Łodzi. Na rozprawie głównych wyjaśnień udzielał wiceprezydent Zajaczkowski, który stwierdził, że podstawą do interpelacji było znalezienie listu, adresowanego do pewnej osoby urzędowej, a przez nieuwagę zagubionego przy wrzuceniu do skrzynki pocztowej. List pisany na blankiecie organizacji POW, podpisany był przez prezesa i Dynowskiego jako sekretarza, a do listu dołączone były informacje o pewnych osobach. List ten następnie znalazł się w Zw. Rezerwistów, lecz później, na skutek nakazu władz, został przesłany adresatowi. Wyjaśnił dalej, że informacje podane o niektórych osobach były z gruntu fałszywe i złośliwe. Na skutek denuncjacji wydalonych zostało z przemysłu chemicznego „Boruta” pięciu pracowników, w tym trzech radnych Stronnictwa Narodowego.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Sam Dynowski, badany w charakterze świadka, płacze się w zeznaniach i oświadcza, że czuje się dotknięty nazwaniem go szpiegiem i denuncjatorem, choć informowanie o osobach — na skutek wyrażnego zarządzenia — uważa za czynności nieuwłaczające, ale normalne (!!), które na skutek nakazu zwierzchnictwa winny być jego zdaniem zawsze wypełniane.

Obronę radnych wnosili adwokaci Zabłocki i Majkowski, którzy uznając brak wszelkich cech winy domagali się zatwierdzenia wyroku uniewinniającego.

Sąd Okręgowy po naradzie zatwierdził wyrok I instancji, uniewinniając wszystkich podsądnych. W motywach sąd stwierdził, że dowód prawdy został całkowicie przeprowadzony.

## Znowu pożar w Krakowie

Kraków, 20. 6. — W Krakowie wybuchł w niedzielę o godz. 9 rano pożar w drewnianych zabudowaniach. Tym razem spłonął zabytkowy spi-chlerz miejski po prawym brzegu Wisły na przedmieściu Dębni.

Akcja straży pożarnej była bardzo utrudniona z powodu ciasnoty miejsca i pęknięcia węży gumowych, jednak w pół godziny pożar zdołano zlokalizować. Pożar wybuchł w szopie należącej do Braci Albertynów. Jest rzeczą bardzo ciekawą, że niedawno spalił się w pobliżu stojący po drugiej stronie Wisły dom, należący również do Braci Albertynów.

## Utonięcie jest niemożliwe!

Ciekawy wynalazek łodzianina

Łódź, 19. 6. — Statystyka śmiertelności wykazuje, że pół procent ogólnej liczby zgonów stanowią zgony wskutek utonięcia. Jest to cyfra poważna, więc zmusza do czynienia poszukiwań, które by zapobiegły dalszym wypadkom utonięć względnie je znacznie ograniczyły. Dotychczasowe poczynania nie dały jednak należytych rezultatów, gdyż nie rozwiązały w ca-



łości tego problemu, nie uwzględniali bowiem całkowicie bezpieczeństwa, swobody ruchów, ciężaru aparatu, ceny itd.

Nad zagadnieniem, jak zapobiec utonięciom, długo pracował łodzianin p. Zenon Pawlak, który na podstawie osobistych obserwacji i długiej pracy zebrał materiał, pozwalający mu do przystąpienia do budowy aparatu, który by uniemożliwiał zatoniecie. Po długiej pracy udało mu się skonstruować taki aparat, który dał nadspodziewane

wyniki. Przyrząd ten całkowicie zabezpiecza przed zatonieniem, daje rękojmię bezwzględniego bezpieczeństwa. Po próbach i dalszych udoskonaleniach przyrząd ten został opatentowany w Polsce i za granicą, a obecnie zawiązała się specjalna spółka, która przystąpiła do masowej produkcji tych przyrządów.

Jak jest skonstruowany ów przyrząd? Mieliśmy możliwość obejrzeć go dokładnie w czasie demonstrowania w pływalni ŁKS-u. Jest to rodzaj kamizelki z nieprzemakalnego płótna z dziewięcioma zbiornikami powietrza. Amator kąpielni nakłada taką kamizelkę, napełnia zbiorniki powietrzem przy pomocy zwykłej pompki i może wykonywać na wodzie najrozmaitsze ewolucje, bez obawy utonięcia.

Przyrząd ten, nazwany „Torpeda”, może całymi godzinami utrzymywać na powierzchni człowieka, nie umiędającego pływać. Bezpieczeństwo jest więc stu procentowe. Konstruktor usunął również szereg niedogodności, które zmniejszają przydatność aparatu. A więc mała waga, opływowe kształty zbiorników powietrza pozwalają na rozwinięcie normalnej szybkości w pływaniu.

Odpowiednia ilość dętek gwarantuje całkowite bezpieczeństwo, gdyż na wypadek zepsucia kilku z nich (co jest jednak ze względu na zastosowanie specjalnego rodzaju gumy wręcz niemożliwe) pozostałe utrzymują pływaka na wodzie. Przyrząd ten w odpowiednich kołach wzbudził duże zainteresowanie. Winien on jednak znaleźć zastosowanie w naszej marynarce, wśród rybaków, amatorów sportu wodnego, jednym słowem — wśród ludzi, którzy swe życie powierzają kapryśnym falom wodnym.

liks Kopka popełnił samobójstwo. Denat strzelił do siebie z rewolweru w klatkę piersiową. Przyczyny desperackiego kroku samobójcy nie są znane.

**Pożar.** W dniu 16. bm. we wsi Zdzieszulice na szkole sukcesorów Serajca Kazimierza i Zuka Karola spłonęła zagroda gospodarska wartości 1500 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wypadku z ludźmi nie było.

## KRONIKA ŁASKU

**Z życia S. N.** W dniu 19 bm. w lokalu S. N. przy ul. Widawskiej odbyła się odprawa kierowników kół i sekretarzy S. N. z obwodu łaskiego z udziałem powiatowego kier. organizacyjnego p. Kraja Zygmunta z Pabianic. Po odprawie wszyscy kierownicy i sekretarze rozjechali się do swych placówek, w których odbyły się alarmowe zebrania z udziałem prelegentów z Pabianic. Również i w Łasku w godz. popołudniowych odbyło się walne zebranie członków S. N. Przemawiał kier. pow. łaskiego p. Zyg. Kraj z Pabianic. Wszystkie zebrania wypadły imponująco.

**Zemsta narzeczonej.** Dn. 17. bm. mieszkaniec wsi Klimkowińska, gm. Dobroń, Aleksy Hofman został obłany płynem żrącym przez swą narzeczoną Natalię Szerferównę z tejże wsi. Hofman od dłuższego czasu uchodził za narzeczonego Szerferówny, lecz ostatnio począł ją zaniedbywać, wobec czego Szerferówna postanowiła się zemścić.

Hofman doznał ogólnego poparzenia twarzy II stopnia.

## KRONIKA SIERADZA

**Z życia rolników.** Dn. 19 bm. odbył się zjazd rolników poprzedzony nabożeństwem w kolegiacie. Do zebranych podnoszą pre-

mówienie wygłosił ks. prałat Pogorzelski. Na zjeździe omawiano sprawy w zakresie rolnictwa i hodowli wchodzące.

**Procesja Bożego Ciała.** W niedzielę odbyła się w klasztorze ss. Urszulanek uroczysta procesja do ołtarzy przybranych, w centrum miasta. Celebrował ks. prałat Pogorzelski w asyście miejscowego duchowieństwa oraz ks. kan. Miklaszewskiego z Meki.

W procesji wzięły udział wszystkie cechy i stowarzyszenia katolickie ze sztandarami oraz orkiestra Straży Pożarnej.

**Zakończenie roku szkolnego.** Dn. 21 bm. wszystka ucząca się młodzież weźmie udział w nabożeństwie, po czym nastąpi wręczenie świadectw.

## KRONIKA TOMASZOWA

**Umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym.** Dnia 22 bm. odbędzie się konferencja przedsiębiorców budowlanych z robotnikami w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Jak się dowiadujemy, przedsiębiorcy uwzględnią żądania robotników, dążących do otrzymania zeszłorocznych stawek zarobkowych.

**Tajemniczy pożar.** Na strychu okazałego domu przy ulicy Marsz. Piłsudskiego 40 wybuchł w tajemniczych okolicznościach pożar, który powstał wskutek zajęcia się łatwopalnych rzeczy. Ogień zlikwidowały tutejsze straże pożarne. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.

**O zwiększenie ilości dał pracy na robotach publicznych.** Robotnicy z robot publicznych podjęli akcję o zwiększenie ilości dni pracy z 3 na 4. W tym celu odbyli oni ogólne zebranie, na którym uchwalono rezolucję w tej sprawie. Rezolucja ta przesłana będzie do zarządu miejskiego.

**Pod kołami samochodu.** Na szosie w Zaborowie pod Tomaszowem wydarzył się wypadek samochodowy. Droga tą z

Tomaszowa w kierunku Łodzi zdążył samochód osobowy. W tym momencie usiłował przebiec przez szosę 8-letni Józef Dąbrowski, który dostał się pod koła auta. Chłopiec doznał złamania nogi i ogólnych poważnych uszkodzeń ciała.

Nieszczęśliwe dziecko przewieziono do szpitala w Tomaszowie.

**Boże Ciało w Tomaszowie.** Święto Bożego Ciała miało przebieg imponujący. W mieście ubrano pięknie cztery ołtarze, przed którymi odprawione zostały nabożeństwa.

Zarówno w nabożeństwach, jak i w procesji wzięło udział miejscowe społeczeństwo katolickie oraz liczne rzesze wiernych z pobliskich okolic.

## KRONIKA WARTY

**Oktawa Bożego Ciała.** W dniu 19 bm. odbyła się uroczysta procesja do ołtarzy, z klasztoru oo. bernardynów. O godz. 11 została odprawiona uroczysta suma, po której procesja wyruszyła do czterech pięknie ubranych ołtarzy. Wyróżniały się dwa ołtarze: ołtarz przy budynku gminy Bartoczków, i ołtarz rzemieślników, na którym widniał napis: „Boże błogosław rzemieślni”. W procesji brały udział organizacje i cechy ze sztandarami — oraz straż pożarna z orkiestrą. Na zakończenie ks. kan. Kielkiewicz pobłogosławił rzesze wiernych Najśw. Sakramentem.

**Zebranie Kółka Rolniczego w Grzybkach.** W dniu 19 bm. po nabożeństwie odbyło się w lokalu pogminnym zebranie Kółka Rolniczego. Na zebraniu przybyło kilkudziesięciu wieśniaków oraz obecni byli ziemianie, z majątku Ciche i Mikolajewie. Na zebraniu poruszono również sprawę założenia spółdzielni rolniczej.

**Zebranie zarządu Str. Narod.** W dniu 17. bm. wieczorem odbyło się zebranie członków zarządu Str. Narod. w Warcie. Na zebraniu obecny był kier. org. na okręg łódzki, p. Marian Kwiatkowski.



**Czerwiec**  
**21**  
**Wtorek**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Wtorek: Alojzy Gonzaga  
Środa: Paulin b.  
**Kalendarz słowiański**  
Wtorek: Domystaw  
Środa: Broniów  
Środa: wschód 3.29  
zachód 20.18  
Długość dnia 16 g. 49 min.  
**Księżycyca:** wschód 23.48, zachód 12.34  
Faza: Ostatnia kwadra o 3 godz.

**Adres administracji i redakcji w Łodzi**  
**Piotrkowska 91**  
**Tel. 173-55**

**NOCNY DYZUR APTEK**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Zyd) Pilsudskiego 19, Rembieliński, Andrzej 28, Chadzyńska, Piotrkowska 165, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowki, Dąbrowska 24 a.

**TELEFONY**

Pogotowie miejskie 102-90.  
Pogotowie P. C. K. 102-40.  
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.  
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.

**TEATRY**

Teatr Polski — „Gejsza”.  
Teatr Letni — „Szóste piętro”.

**KINA**

Corso — „Sitting Bull”.  
Capitol — „Pensjonarka”.  
Ikar — „Daj mi twe serce” i „Skamieniałe lasy”.  
Metro — „Mały dżentelmen”.  
Oświatowy-Słońce — „Królowa dżungli”.  
„Tajemnica żółtego miasta”.  
Palace — „Lekarz czy przestępca?”.  
Przedwiośnie — „Jego największy błąd”.  
Rialto — „Złote kobietki”.  
Stylowy — „Księżniczka czardasza”.

**KRONIKA MIEJSCOWA**

**Trudności w organizacji roku szkolnego.** Już za kilka dni kończy się rok szkolny 1937-38 i zgodnie z przyjętym zwyczajem jeszcze przed zakończeniem nauk winny być zakończone prace w związku z organizacją nauczania na następny rok szkolny. Kuratorium zapowiedziało przydzielenie dla Łodzi (miasta) oraz obwodu łódzkiego po kilkadziesiąt nowych etatów nauczycielskich, by w ten sposób usprawnić nauczanie, a co najważniejsza, zmniejszyć obciążenie klas, gdyż dotychczas przeciętne obciążenie jednej klasy wynosi powyżej 50 uczniów, a nieraz dochodzi do 70 i to w dodatku na dwie zmiany, co uniemożliwia przewietrzanie lokali szkolnych i utrzymanie należącego porządku.

Dotychczas nie ukazało się oficjalne zarządzenie o przydzieleniu nowych etatów nauczycielskich i wskutek tego nie można było przeprowadzić podziału pracy, przydziałów uczniów do poszczególnych szkół i klas. Ze względu na omawiane trudności zarówno inspektoraty szkolne, jak i organizacje nauczycielskie podjęły interwencję u władz kuratorskich, aby kwestia przydziału nowych etatów była możliwie wcześniej załatwiona, gdyż opóźnienie jej zmusza nauczycieli do przerwania wypoczynku letniego i pracy w czasie wakacji nad zorganizowaniem nauczania na rok szkolny 1938-39.

**KĄCIK RZEMIEŚNICZY**

**Kurs dla mistrzów i czeladników fryzjerskich.** Instytut Naukowy Rzemieślniczy w Łodzi organizuje drugi kurs doskonalenia zawodowego dla mistrzów, czeladników, samostojnych rzemieślników oraz przygotowujących się do egzaminów zawodowych.

Wykłady i zajęcia praktyczne będą prowadzone przez znanego specjalistę, p. Aleksandra Paczesnego, kierownika firmy „Ewaryst” w Warszawie. Na kursie są przewidziane prace w zakresie ondulacji elektrycznej, wodnej, żelazkowej, barwienia, materiałoznawstwa, kalkulacji, przepisów z prawa przemysłowego itp. Oplata za kurs wynosi 15 zł.

Otwarcie kursu w dniu 21 bm. o godzinie 20 w gmachu Izby Rzemieślniczej w Łodzi, przy ul. Moniuszki 8. Zapisy są przyjmowane od godz. 11 do 13 i od 19 do 20 w kancelarii Instytutu w Łodzi przy ul. Moniuszki 8. Kurs ten pogłębi wiedzę i praktykę zawodową tych wszystkich fryzjerów damskich, którzy chcą iść naprzód z postępem techniki zawodowej, a nie zasklepić się w rutyniarstwie.

**Kurs doskonalenia zawodowego dla stolarzy w Aleksandrowie.** Celem rozwinięcia zainteresowań dzisiejszym stanem techniki w stolarstwie i zapoznania się z nowoczesnymi środkami pracy, materiałami, kalkulacją itd., Instytut Naukowy Rzemieślniczy w Łodzi urządza kurs doskonalenia zawodowego dla mistrzów, czeladników i samostojnych rzemieślników oraz kandydatów przygotowujących się do egzaminów zawodowych.

Kurs odbędzie się w Aleksandrowie. Wykłady i zajęcia praktyczne rozpoczyna się w końcu czerwca i trwać będą do końca lipca rb. Na kursie są przewidziane prace w zakresie: nowoczesnego meblarstwa, architektury wnętrz mieszkaniowych, projektowania nowoczesnych mebli, rysunku zawodowego (sprzęt, stolarstwo budowlane), style, organizacja techniczna warsztatu, przepisy z prawa przemysłowego, podatkowego, ubezpie-

**Uprawnienia zawodowe krawców i kuśnierzy**

*Konferencja w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi*

Łódź, 20. 6. — Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Łodzi odbyła się konferencja kuśnierzy i krawców przy udziale przedstawicieli władz przemysłowych I i II instancji. Przedmiotem dyskusji był okólnik Min. Przemysłu i Handlu w sprawie uprawnień krawców i kuśnierzy, a w szczególności ustalenie możliwie ścisłej granicy kompetencji prawnoprzemysłowych omawianych rzemiosł.

W wyniku ożywionej dyskusji ustalono, że krawcy nie mają prawa przyjąć zamówień na okrycia futrzane (przeważnie damskie), w których wierzch jest futrzany, a spód tekstylny, natomiast kuśnierze nie mają prawa przyjąć zamówień na okrycia z materiałów włókienniczych, do których ma być dodany kołnierz wzgl. inne naszytki futrzane.

Zamówienia na wszelkie inne robo-

ty mogą być przyjmowane zarówno przez krawców jak i kuśnierzy z tym jednakże, że czynności wchodzące w zakres kuśnierstwa powinny być przez krawców przekazywane kuśnierzom, czynności zaś wchodzące w zakres krawiectwa winni kuśnierze przekazywać krawcom.

W toku dyskusji wyłoniła się kwestia, czy krawcy uprawnieni są do używania szyldów i reklam z napisem „Pracownia okryć i futer”, przy czym na podstawie ogólnych założeń prawa przemysłowego i wyżej wzmiankowanego okólnika ustalono, że w zasadzie używanie tego rodzaju reklam jest krawcom wzbronione, dozwolone zaś jest tylko tym, którzy posiadają specjalne potwierdzenie zgłoszenia oraz świadectwo przemysłowe kategorii handlowej.

**Porachunki między socjalistami przed sądem**

*Plóciennik przeciw „Tygodniowi Robotnika”*

Łódź, 20. 6. — Niezwykle charakterystyczny proces odbył się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadli Witold Ostrowski, redaktor odpowiedzialny socjalistycznego „Tygodnia Robotnika”, wywodzący się z rodziny łódzkich przemysłowców Żydów, oraz Wojciech Wróblewski, autor artykułu zamieszczonego w nrze 51 „Tygodnia Robotnika” w dniu 5 grudnia 1937 r. Oskarżenie wnosili przewodniczący frakcji rewolucyjnej PPS Stefan Plóciennik.

Artykuł zamieszczony w „Tygodniu Robotnika” pt. „Więźniowie polityczni przeciw Plóciennikowi” zarzucał Plóciennikowi, że, ubiegając się o świadectwo o złym stanie materialnym, ukrył dochody z koncesji na czyszczenie kominów, że wydał Piotrowi Zajacowi ubiegającemu się o Krzyż Niepodległości świadomie fałszywe świadectwo, że nie pozwolił przeprowadzić rewizji ksiąg kasowych w Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych, rozwiązał komisję rewizyjną, że za deklaracje do Krzyża Niepodległości pobierał 1 zł za-

miast 10 groszy, że w 1916 r. miał sprawę z racji nadużyć w służbie ruchu Kolei Elektrycznej Łódzkiej, że wreszcie uzyskał nieprawnie Krzyż Niepodległości z Mieczami na podstawie fałszywych oświadczeń, jakoby zabił rewolwerowego Śliwińskiego i kochankę katar Łódzkiego Fremła. Plóciennik pozuczył się dotknięty tymi zarzutami i wniósł skargę.

Plóciennik wskazuje, że do 1924 r. był radnym w PPS i wówczas towarzysze zarzutów przeciwko niemu nie podnosili, a dopiero po rozłamie i utworzeniu przez frakcję rewolucyjnej PPS zaczęto nań napadać.

Na wczorajszej rozprawie obaj oskarżeni wyrazili gotowość złożenia dowodu prawdy. Wskazali szereg świadków i złożyli oświadczenie, iż przedstawiają pewne dokumenty.

W związku z tym sąd rozprawę odroczył.

W przyszłym terminie byli towarzysze niewątpliwie starać się będą możliwie najbardziej uczernić Plóciennika, by ratować własną skórę.

**Udaremniiona ucieczka groźnych więźniów**

*Czterech więźniów chciało po przepiłowaniu krat uciec na dach fabryki, stamtąd na wolność*

Łódź, 20. 6. — Niebawem przed Sądem Okręgowym w Łodzi znajdzie się niezwykle sensacyjna sprawa czterech groźnych przestępców, którzy usiłowali uciec z więzienia przy ulicy Sterlinga.

Celę nr 19 zajmowało czterech notorycznych kryminalistów o niezwykle bogatej przeszłości. Byli to: Włodarczyk, skazany na karę śmierci za rozboje, Stańczyk, skazany na 8 lat więzienia, karany już kilkakrotnie, Zajac, odsiadujący trzechletnią karę i Ka-

mierczak, skazany za zabójstwo na 15 lat więzienia.

Ci właśnie więźniowie, którzy nie mieli nic właściwie do stracenia, a przed sobą tylko perspektywę wydośtania się za kraty więzienne, usiłowali przez usunięcie krat ubikacji na trzecim piętrze wydość się na dach pobliskiej fabryki i stamtąd uciec. Zamary ich zostały jednak w porę wykryte i ucieczka została udaremniiona. Jak doszło do ułożenia planu ucieczki?

cykl odczytów dla terminatorów przebywających na obozach wypoczynkowych.

**Konferencja dla absolwentów szkół dokształcających zawodowych.** Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi łącznie z Izłą Rzemieślniczą organizuje konferencję informacyjną dla wszystkich absolwentów szkół dokształcających zawodowych w Łodzi. Konferencja ta odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 19 w gmachu Szkoły Dokształcającej przy ul. Kilińskiego 109.

Absolwenci otrzymają szereg informacji w zakresie ich dalszego doskonalenia się pod względem zawodowym, naukowym i społecznym.

**ZE ŚWIATA PRACY**

**Stan zatrudnienia na robotach publicznych.** Wojew. Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje poniżej stan zatrudnienia na robotach publicznych w dniu 11 bm. na terenie woj. łódzkiego, a mianowicie:

Oddział Pośrednictwa Pracy w Łodzi 5.392 osób, w tym w samej Łodzi 2.751 osób, Ekspozytura w Pabianicach 2.158, Piotrkowie Tryb. 1.555, Radomsku 1.185, Tomaszowie Maz. 1.101, razem 11.331 osób.

Z Włodarczykiem odbywał przez pewien czas karę więzienia niejaki Karski, który opowiedział mu, że w jednej z cel jest przepiłowana krata okienna, nie wie jednak w której. Karski po pewnym czasie opuścił więzienie a dowiedziawszy się o którą celę chodzi, przybył pod więzienie i przy pomocy specjalnych znaków, — powszechnie używanych przez więźniów — wskazał nadpilowaną kratę. Jednocześnie zakomunikował Włodarczykowi, że następnego dnia dostarczy mu odpowiednich narzędzi. Istotnie, na zajutrz Włodarczyk ujrzał zwisający około okna swej celi sznur, do którego przywiązany był nóż szwajcarski przerobiony na pilkę. Włodarczyk następnie stwierdził w ustępie, że krata jest częściowo przepiłowana, jednak zbyt grube nacięcia na nożu szwajcarskim nie pozwoliły na dalsze kontynuowanie pracy. Musiał poświęcić kilka dni na przystosowanie pilki i w listopadzie ub. roku wszedł w porozumieniu ze współwięźniami i przystąpił do dzieła.

Władze więzienne wpadły jednak na trop planowanej ucieczki i roztoczyły baczna uwagę nad więźniami. Pewnego dnia Włodarczyk, udając się do ustępu przystąpił do piłowania kraty. Następnego dnia ponowił znów próby. W międzyczasie w celi niedoświetlonej uciekinierów przeprowadzono rewizję i znaleziono w mydle 4 szpilarki, prześcieradło, które miało służyć jako sznur do spuszczenia się z trzeciego piętra, oraz scyzoryk.

Całą paczkę nakryto i poddano ścisłym badaniom. Włodarczyk przyznał się do wszystkiego i z całą otwartością opisał przebieg przygotowań.

Obecnie groźni przestępcy, którzy chcieli zamienić celę więzienną na wolność, będą odpowiadać przed sądem.

**Akcja**

**związków zawodowych**

Łódź, 20. 6. — Ostatnio bardzo często są zatargi w przemyśle włókienniczym na tle obliczeń należności urlopowych, co jest wynikiem niedostatecznie jasnych przepisów w tej sprawie.

Związki zawodowe, działające na terenie Łodzi, wystosowały do Ministerstwa Opieki Społecznej memoriał, w którym domagają się wydania zarządzenia, wyrażającego sposób obliczenia należności urlopowych. Związki domagają się, aby obrachunki odbywały się na zasadzie okresu rocznego, tj. uzyskanych w tym czasie rzeczywistych zarobków, podzielonych przez liczbę dni pracowanych z wykluczeniem świąt i okresów unieruchomienia zakładów.

**Zatarg w Schlosserowskiej Manufakturze**

Łódź, 20. 6. — W związku z uznaniem sprzeciwu dzierżawcy Schlosserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, Żyda Fogla, w kwestii wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym w odniesieniu do wymienionych zakładów, w dniu wczorajszym rozpoczęły się w Ozorkowie rokowania z udziałem przybyłego inspektora pracy z Łodzi i przedstawicieli związków zawodowych. Fogel dąży do zmiany warunków pracy i przyznania mu większych opustów od taryfy obowiązującej w Łodzi, przez co płace robotnicze zostały by zmniejszone.

**Import i eksport skór surowych i gotowych**

Warszawa. (ATE). W okresie od stycznia do marca rb. przywieziono skór surowych bydłych za 10.327 tys. zł, skór surowych cielęcych za 216 tys. zł, skór końskich surowych za 1.877 tys. zł, innych skór surowych za 491 tys. zł. W sumie wartość skór surowych importowanych wynosiła w wymienionym okresie 12.901 tys. zł, podczas gdy w identycznym okresie roku ub. wynosiła 10.855 tys. zł.

Wyżej wymienionym okresie wyeksportowano z Polski skór surowych bydłych za 413 tys. zł, skór surowych cielęcych za 1.687 tys. zł, skór surowych końskich za 2 tys. zł oraz innych skór za 118 tys. zł. Wartość wywozu skór surowych wynosiła więc w sumie 2.220 tys. zł, podczas gdy w tym samym okresie roku ub. wynosiła 3.503 tys. zł.

Skór gotowych przywieziono 1.283,1 q, wartości 2.515,4 tys. zł, podczas gdy w tym okresie roku ub. przywieziono 1.354,6 q, wartości 2.675 tys. zł.

Skór gotowych wyeksportowano 83,4 q, wartości 176,7 tys. zł, a w identycznym okresie roku ubiegłego 520,1 q, wartości 1.267,2 tys. zł.



W sobotę, dnia 18 czerwca 1938 r., zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy syn i brat, ś. p.

## Zbigniew Waczyński

przeżywszy lat 26. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Nekli we wtorek, 21 czerwca br. o godzinie 18.30.

W ciężkim smutku pogrążeni  
rodzice i rodzeństwo.

Nekla, Częstochowa.  
Zakł. Pogrzeb. „Ceremonia”, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

## Andrzej Degórski

dnia 19 czerwca 1938 r., zmarł nieodżałowany, ś. p.  
bndownicy,  
długoletni Prezes i Honorowy Prezes naszego Towarzystwa, któremu zachowamy dożywną pamięć. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 czerwca o godz. 16 z domu żałoby na cmentarzu parafialnym.

Towarzystwo Przemysłowców  
w Pniewach.  
Pniewy, pow. Szamotuły.

## Szkoła Powszechna Gimnazjum Żeńskie Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze z pełnymi prawami szkół państwowych Adeli Skrzypkowskiej

w Łodzi, ul. Piotrkowska 187, tel. 177-35

przyjmuje zapisy kandydatek w godzinach od 9—14-ej. Egzaminów wstępnych do kl. I. gimnazjalnej dnia 22 czerwca, do pozostałych klas dnia 23 czerwca r. b. Początek egzaminów o godz. 9-tej rano.

Przez zmniejszenie liczby losów o 35 000 i zwiększenie ogólnej sumy wygranych, wynoszącej

### 25 200 000 złotych

o 650 000 zł szanse graczy wzrosły o 20%. To też nic dziwnego, iż popyt na losy jest nadzwyczaj ożywiony.

Upraszam przeto nie zwlekać z nabyciem **LOSÓW**, gdyż ciągnienie I. klasy rozpocznie się już 22 czerwca.

## STEFAN CENTOWSKI

Poznań, Plac Wolności 10

nr 13 888

## CHRZEŚCIJANSKI DOM BŁAWATNY

właśc. R. KUK  
Łódź, Rzgowska 97, tel. 112-02  
Wysyła na **HURT**  
w każdej ilości:  
materiały bawełniane,  
wełniane i jedwabne;  
galanterię: bieliznę  
damską i męską, krawaty  
kapelusze męskie, pon-  
czochoy, skarpetki, kołdry  
watowe, fanelowe i t. p.  
Proszę zażądać próbki.

a 14 005

## Cegła

do sprzedania w cegielni  
Władysława Lipkowskiego  
ŁÓDŹ — Radogoszcz  
Szosa Zgierska 101 Telefon 160-99

a 14007

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,25.

### 1. DOMY-PARCELE

**Dom**  
na wykończeniu piętrowy, przy Poznaniu, cena 6 000. Oferty Oredownik, Poznań zd 47 417

**Sprzedam**  
dom cena 7.500,— dochód 1.200,— wplaty 5.000,— reszta ugoda.— Oferty Oredownik, Poznań zd 45 562

**Place**  
budowlane 900 i 2700 m<sup>2</sup> sprzedam. Fr. Tyblewski, Damasławek, pow. Wągrowiec, n 14 102

**Nieruchomość — willa**  
nowa w Czempiniu, 6 pokoi — ogród, cena 13.000 zł. Oferty Agencja Oredownika, Śmigiel, n 14 099

**Dom**  
w Rogoźnie, główna ulica, dwa składy, masywny, doskonały punkt handlowy, duży ogród — przy jeziorze sprzedam albo wymienię na dom w Poznaniu — (ewent. dopłata). Oferty Kurier Poznański zd 47 160 a

**Sprzedam**  
dom z warszatem wartości 38 tys., wplaty 20 przy Rynku Łazarskim. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 47 164

**Parcele**  
lub domek w Puszczykowie, Puszczykówku, kupie. Oferty z ceną do Oredownika, Poznań zd 47 949

### 2. PIENIĄDZ

**Wspólnik**  
czynny do fabryki nici potrzebny. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 45 633

**Wspólnika**  
solidnego 8 tys. rentownego przemysłu poszukuje, Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 47 927

### 3. LETNISKA I UZDROWISKA

**Letnisko**  
domek ogrodzie, blisko Poznania, woda, park. Oferty Oredownik, Poznań zd 48 024

**Letnisko**  
tuż Poznania, las, woda, utrzymaniem, bez. Oferty Oredownik, Poznań zd 48 023

### 6. OŻENKI

**Kawaler**  
lat 28, pozna panna, cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 47 805

**Panna**  
43, pozna pana starszego, cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 47 960

**Wdowiec**  
lat 48, materialnie niezależny, posłubi pannę lub wdówkę młodsza gotówka. Oferty Oredownik, Poznań zd 48 059

**Panna**  
z małą gotówką szuka męża kawalera lub wdowca do 40. Oferty Oredownik, Poznań zd 48 085

### 7. SPRZEDAŻ

Do sprzedania zaraz w b. Kongresówce

**handel winno - kolonialny**  
miasto powiatowe 24 tysiące ludności, fabryki żelazne, meblowe, okolica bogata ziemnińska, potrzeba 10—15 tysięcy, powody polityczne. Pożądana sprzedaż hurtowa — półhurtowa herbata, kawy itd. Zgłoszenia Oredownik Poznań d 2290

**Reprezentacja Motocykli**  
Phänomen —  
Wulgom —  
Hecker —  
Triumph —  
motorom —  
Sachss —  
światło elektryczne. Rejestracja jak rower tanio sprzedaje

**Wul Gum**  
Poznań, Wielka, 4 i Barbary 8, Pz 4533 4-135/

**Drogeria**  
w pełnym biegu, jedyna na miejscu, miasto ruchliwe, 3 tys. mieszkańców, z powodu choroby sprzedam. Zgłoszenia Oredownik Poznań zd 46 851

**Sprzedam**  
skład kolonialno - delikatesowy, Gdynia, centrum powód wyjazd Oredownik, Gdynia, n 13 685

**Chevrolet 6 cyl.**  
w bardzo dobrym stanie, tanio na sprzedaż nadaje się na takówkę. W. Tafelski, Jarocin, Rynek 12, zd 47 567

**Rzeźnictwo**  
dobrze prosperujące, powiatowym mieście sprzedam poważnym refl. 4 tys. Oferty Kurier Poznański zd 47 162-3

**Skład**  
kolonialny ładne urządzenie — sprzedam 350,— zł dzierżawa 40 zł. Jan Zurek, Kórnik, zd 47 852

**Sprzedam**  
łańcuchy traktorowe około 300 kg, cena według ugody. Zgłoszenia Stanisław Kardasz, mistrz ślusarski, Czersk, Pomorska 1, zd 46 761

**Skład**  
delikatesów — środki okazjnie sprzedam, pośrednictwo 10% „4 000” Oredownik, Gdynia, n 12 794

**Piekarnię**  
dobrze zaprowadzona w mniejszym mieście sprzedam. Adres Oredownik, Poznań zd 47 850

**Pies Boks**  
8 miesięczny, ładny okaz, ostry. Śmigiel, Kilińskiego 1, n 14 078

**72**  
pszennej, zabudowania masywne, inwentarzami 15 000,— wplaty 9 tys. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań, zd 47 893

**Dom**  
masywny, pięciobokowy, 8 pszennej, 4 700,— wplaty 3 000,— Bartkowiak Dopiewo, Poznań zd 47 894

**Dom**  
masywny, składem kolonialnym, morga ogrodu. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań, zd 47 895

**Tokarnię**  
na metal 1,50 długa sprzedam — Czerniak, Poznań, Dąbrowskiego 7, zd 47 929

**Skład**  
pieczywa tanio, dobry punkt na filie. Oferty Oredownik, Poznań zd 47 934

## programy radiowe

### OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 22 czerwca  
6.15 aud. poranne; 7.15 fantazje operetkowe w wyk. Orkiestry Rozgłośni Łowickiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; 11.00 audycja dla poborowych; 11.20 dawne tańce w nowoczesnej muzyce francuskiej (płyty); 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja południowa; 13.15 audycja dla dzieci; 13.45 wiadomości gospodarcze; 16.00 zespół harmonistów Kazimierza Enczarda; 16.45 odczyt wojskowy; 17.00 muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.; 18.00 rezerwat Zamoszański — pogadanka (z Wilna); 18.10 recital śpiewaczy Anno, Niltof; 18.40 „General Bonaparte” — nowela Anatola France’a; 16.55 recital skrzypcowy Stanisława Jarzębskiego; 19.20 pogadanka; 19.30 — „Z dziejów walców” — koncert rozrywkowy (z Poznania), Wykonawcy: Zespół Rozgłośni Poznańskiej Helena Strońska-Doruchowa — sopran Juliusz Bieńkowski — tenor. Chór mieszany im. Moniuszki; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 pogadanka; 21.00 audycja dla wsi: „Jak zbudować piromochron” — pogadanka; 21.00 „Chopin a Polska Ziemia” (I audycja); Ze źródeł ziemi — w oprac. Witolda Hulewicz. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Józef Smidowicz — fortepian; 21.55 sport; 22.05 koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Sławy Orłowskiej-Czerwińskiej — śpiew; 23.00 ostatnie wiadomości dziennika.

### KRAJOWE

Katowice — 5.15 audycja poranna (płyty); 6.20 muzyka z płyt (z Warszawy); 11.20 dawne tańce w nowoczesnej muzyce francuskiej

— płyty (z W-wy); 13.50 wiadomości bieżące; 14.00 koncert z cyklu: 15.10 giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.15 — „Swaczyna w ogrodku” — audycja dla dzieci; 15.35 chór międzyzakołny pod dyr. Tadeusza Mayznera (płyty); 17.00 muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 21.00 „Wśród gorących przyjaciół Polski”, fragment z książki J. Wiktora „Od Dunaju po Jadran”; 22.05 — sport; 22.10 14-ta premiera „Słaskiej Przytłok”; — lekka audycja słowno-muzyczna; 22.40—23.00 koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu kobiecych rewersów „Trio Musette”.

Kraków — 8.00 muzyka lekka (płyty za płyty...); 11.20 dawne tańce w nowoczesnej muzyce francuskiej (płyty z Warszawy); 14.00 muzyka obiadowa (płyty); 15.10 wiadomości gospodarcze; 15.15 — audycja dla dzieci; a) skrzynka b) pocytajmy sobie; „Ginacj rod”; fragment z książki Anny Lewickiej pt.: „Z naszego morza i przymorza”; 17.00 skrzynka ogólna; 17.10 konkurs dla młodych skrzypków krakowskich; 17.55 — wiadomości bieżące; 21.00 „Wśród gorących przyjaciół Polski”; — fragmenty z książki Jana Wiktora: „Od Dunaju po Jadran”; 22.05 sport; 22.10 koncert rozrywkowy w wyk. zespołu kobiecych rewersów: „Trio Musette” (z Katowic).

Łódź — 11.20 dawne tańce w nowoczesnej muzyce francuskiej — płyty z Warszawy; 13.45 fantazje operowe (płyty); 14.10 giełda; 14.15 muzyka obiadowa (płyty); 15.15 audycja dla dzieci; 1. Od niteczki do chusteczki — opowiadanie; 2. muzyka (płyty); 17.00 podwieczorek przy głośniku (płyty). Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R., ork. gitar pod dyr. W. Tychowskiego, Tola Mankiewiczówna, Andrzej Bogucki, chór

Dana; 17.50 o wszystkim po troszku; 21.00 „Ze świata pracy”; „Praca Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego, im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi”; 22.05 sport; 22.10 muzyka lekka i taneczna (płyty).

### PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Koenigsw. — Melodie taneczne; 15.30 Wiedeń — Koncert solistów; 16.00 Wrocław — Koncert rozrywkowy; 16.10 Ryga — „Carment” op. Bizeta (fragm.); 16.15 Praga — Koncert czeskiej orkiestry symf. 17.00 Bratisława — Koncert radioork. 17.15 Rzym — M. kameralna, Wiedeń — M. rozrywkowa; 18.00 Lille — Koncert popularny; Sztutgart — Melodie operetkowe i filmowe; 18.15 Budapeszt — Muz. cygańska; 18.45 Droitwich — „Don Juan” op. Mozarta; 19.00 Parisien — Rozmaitości muzyczne; 19.10 Monachium — W takt walca; 19.40 Rzym — Muz. rozrywkowa; 20.00 Praga — „Perły panny Serafiny” opt. Praskacka, Bruksela flam. — „Zabawka Jej Królewskiej Mości” opt. Königsbergera; Wiedeń — „Znaez li t. kraj” — koncert z udziałem solistów; 20.30 Strasburg — Festival Massenet’a; 20.45 Monte Ceneri — „Cyganeria” oo Pucciniego; 21.00 Mediolan — „Tristan i Izolda” op. Wagnera (fragm.); 21.00 Hilversum 11 — Symfonia nr. 4 Mahlera; 21.30 Strasburg — „Rosse i Colas” opera kom. Monsigny; 21.55 Kopenhaga — „Don Juan” op. Mozarta (akt II); 22.05 Luksemburg — Koncert muz. francuskiej; Droitwich — Koncert ork. detej; 22.15 Brno — Muz. kameralna; 23.00 Wiedeń — Muz. rozrywkowa; Florencja — Muz. taneczna; 24.00 — Sztutgart i Frankfurt — Koncert popularny; 1.00 Königs. — Reportaż ze spotkania pieściarskiego Schmelling — Louis.



**Erbedontu**  
SKUTKI TRWAŁE  
ZĘBY ZDROWE ZĘBY BIAŁE

R. Barcikowski S. A. Poznań

### 10. MAJĄTKI

**Gospodarstwo**  
80 mórg, pszenno-buraczanej ziemi, 3 km od miasta powiatowego, przy szosie 32 000,— zł wplaty 16 000,— Zgłoszenia Zgoliński, Oblaczkowo, powiat Września, n 12 735-6

**18. DZIERŻAWY**

**Na młyn**  
średniej wielkości budynek próżny poszukuje. Oferty Kurier Poznański zd 47 482/3

**Piekarnia**  
Śmiglu korzystnie do objęcia. — Zgłoszenia Wojciechowski, Śmigiel, Sienkiewicza 8, zd 47 205

**Torowiska**  
staw lub mniejsze jezioro w promieniu 30 km od Poznania zadzierżawie. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 47 436

**Rzeźnictwo**  
większym powiatowym mieście, od zaraz, skład rzeźniczy, dobrze prosperujący do wynajęcia. Zgłoszenia Ag. Kuriera Pozn., Krotoszyn n 14 088

**Wydzierżawie**  
nieruchomość w Zabinku, powiat Srem, 14 mórg z lasu korzystnie Zgłoszenia Olejnik, Poznań, Gen. Umińskiego 10, m. 18, zd 47 675

**Majątek**  
700 mórg żytniej inwentarzami do wydzierżawienia. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 48 690

**22. ZGUBY**

**Zgubiono**  
zaświadczenie rejestracyjne wydane przez Wydz. Wojsk. na imię Stanisława Magnowskiego, Łódź, Limanowskiego 70, n 14 010

**23. ROZMAITE**

**Chłopca**  
półrocznego oddam na własne. — Oferty Oredownik, Poznań zd 47 841

**Obwód**  
dla akuszerki mieszkaniem, meblami. Oferty Poste-restante 97, Gostyń, zd 48 093

**26. SZUKA POSADY**

Starszy krawiec obecnie pracuje w charakterze krojeckiego chętnie zmienia pracę. Łaskawe zgłoszenia Oredownik, Łódź pod „Krawiec”, n 14 616

### Czeladnik piekarski

obeznany w cukiernictwie poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia skierować A. Kaźmierowski, Stęszew, p. Poznański, zd 47 566

**Uczeń**  
16—17 poszukuje pracy. Radogoszcz, Szosa Zgierska 44, Galikowski, n 15 999

**Szofer**  
kował - mechanik poszukuje posady od 1 lipca. 12 lat praktyki. Oferty Oredownik, Poznań zd 47 867

**Służący**  
żonaty dobrymi poleceniami — zmieni posadę. Oferty Oredownik Poznań zd 48 049

**27. WOLNE MIEJSCA**

**Samodzielnego**  
wspólnika wytwórni cukrów, cokolady, mała gotówka. Oferty Oredownik, Poznań zd 47 976

**Pomocnik**  
stolarski potrzebny na stałą pracę od zaraz. Wojciech Tułuska, mistrz stolarski, Buk, ul. Wielka Wieś, zd 47 870

**Uczeń**  
piekarski z dobrej rodziny może się zgłosić. Zurek, Kórnik, zd 47 851

**Pomocnik**  
fryzjerski trwała woda na stałe od 1. 7. 38 r. Stefan Otto, Koscian, M. Piłsudskiego, zd 47 700

**Radiosprzedawców**  
urzędników wszystkich Instytucji. Oferty: Sposoby sprzedaży Radioekspert, Śniadeckich 1, P 5 434-55, 481

**Służąca**  
prac domowych, podwórzowych, gospodarstwo potrzebna zaraz. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 47 087

**Zegarmistrzów dwóch**  
rutynowanych potrzebuje zakład zegarmistrzowski Józefa Koneckiego w Kielcach, mistrza i przemawiającego komisji egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej, n 14 129

**Bufetowa**  
młoda, przystojna, z obsługą gości na prowincje. Fotografia — świadectwa Kurier Poznański, zd 47 495-6

**Ogłoszenia** 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w swycażnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry. Nakład i czerńki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O.

**Prenumerata** poczta miesięcznie 2,34, kwartalnie 7,— zł (6 wydań w tygodniu). — Przesłane agentury własne (7 wydań w tygodniu) miesięcznie 2,35 oraz odpow. — Przesłane do redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcina 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedzielę i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Plazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a prenumeratoremzy nie mają prawa domagania się niedostarczonego numerów lub odszkodowania. Poznań 200 140. Pocztove konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 03.



# Przez krawiec

POWIEŚ WSPÓŁCZESNA — NAPISAŁ MICHAŁ POLONUS

9) Do jednego z parujących garnków wiozła przygotowane już przedtem kawałki wędzonki, w drugim nastawiła kwaszoną kapustę, po czym siadła do obierania ziemniaków. Ale robiła to wszystko automatycznie. W oczach jej wciąż małowaly się rozpierzchnięte w lęku myśli i niepokój.

W przyległym pokoju zegar zaczął wydzwaniać godzinę. Oprzytomniała i zaczęła liczyć. — Jedenasta!... — Zerwała się i zajrzała do garnków. Nie gotowało się, a pod blachą dogasały węgle. Przegarnęła popiół i sięgnęła do pudła z drzewem. Zabrakło... Od-ruchowo zwróciła się ku drzwiom, ale zatrzymała rękę na klamce. Przypomniał się jej Tomek i w nagłej obawie przycisnęła rękę do piersi... Wahała się chwilę, wreszcie z wymuszonym uśmiechem rozsądkiem wstrząsnęła główką, przeżegnała się i wyszła za próg.

Upalna i niemal martwa cisza lip-cowego południa odbiła się w jej sercu ponownym lękiem. Rzuciła wokoło oczami i pobięła do drwalni. Zaczęła z pośpiechem nakładać na naręcz drewna, wtem... Zdało się jej, że w otworze mignął cień ludzki. Spojrzała i krzyk nagły wyrwał się jej z ust:

— Wrzasnęłaś, jakbyś samego diabła ujrzała — zaśmiał się i postąpił o krok naprzód. — Możem podobny do niego, co?

— Toś nie poszedł do kościoła? — wykrztusiła z trudem.

— Widać spodziewałaś się, że nie pójdę, kiedy pozamykałaś się, ha, ha... — Śmiech ten drgał ponurą groźbą i Tomek nagle zrzucił maskę:

— Po co zamknęłaś się, co? Zbliżał się do niej wlepiając w nią oczy, płonące dziką namiętnością, i dysząc ogarniającą go wściekłością.

— Cofała się struchlała w głąb. — Gadał — warknął.

W nerwowym pomieszaniu zaczęła brać cegielki torfu.

— Brutalnie chwycił ją za rękę. — Gadał, mówię... Nienawidzisz mnie, co?

Nagłym szarpnięciem uwolniła się i upuściwszy trzymane drzewo uskokczyła w bok wołając:

— Idź stąd... Słyszysz? Ale w nim obudziła się już bestia. Z oczyma, błyskającymi złowrogo, za-

stąpił jej drogę i drżącym z podnieceni-pomrukiem ją wyrzucać z siebie urywane zdania:

— Nie pójdę!... Słyszysz?... Nie na tom ostał!... Rzuciłaś na mnie urok taki, że szaleję za tobą... We łbie i w piersiach pali się jak w piekło!... Na wszystkim bym się ważył dla ciebie, a ty... Ale choćby mnie wszyscy diabli brali, choćby... Musisz być moją! Słyszysz?... Musisz!... Nie puszcze cię żywą, jak... Słyszysz?

Zbladła straszliwie. Ciemne płatki zawirowały jej przed oczyma, poczuła że traci moc i leci w jakąś otchłań.

Wyciągnęła ręce szukając oparcia i natrafiła na opór, który w jednej sekundzie przywrócił jej całą świadomość groźącego niebezpieczeństwa. Były to piersi Tomka, obejmujące ją ramionami i poczuła jego oddech tuż przy jej twarzy.

Sprężyła się w sobie jak młode lwiątko i z całą siłą rozpaczony oraz nieopisanego wstrętu pchnęła go tak silnie, że aż zatoczył się i skoczyła ku wyjściu.

Ale Tomek w dwu susach już był przy niej i chwycił ją w swe szpony — syczał:

— Mam cię, gadzino... — Jezus!... Ratunku!... — krzyknęła rozdzierająco.

— Milez... bo cię uduszę... — zawarczał dławiąc jej usta potężną łapą. Lecz nagle uczył taki wstrząs, że puścił Hanię i pijany wściekłością zwrócił się do napastnika.

Przed nim stał Jaśko. Błady, z błyskawicami w oczach, z wyciągniętą ku drzwiom prawicą, wyglądał jak archanioł gniewu i grzmiał nieznanym mu głosem:

— Precz stąd, bezecniku!... — Szczeniaku!... — zaharzał i z podniesionymi pięściami rzucił się nań.

Ale Jaśko uchylił zrećnie głowy i odepchnął go tak silnie, że Tomek wywrócił się jak długi.

Jaśko skoczył ku Hani, — Uciekajmy!... — Zapóźno... Nie zdążył...

Tomek zerwawszy się błyskawicznie pochwycił leżącą obok siekiere, skoczył jak ryś i z krótkim, chrapliwym rykiem — rąbnął brata z tyłu w głowę.

Jaśko tylko zatrzepotał rękoma w powietrzu i zwał się bez jęku martwy.

— Chryste!... Kain!... — jęknęła Hania ze zgrozą i padła zemdlona tuż koło trupa.

Zbrodniarz znieruchomiał. Wypuścił z bezwładnych rąk narzędzie mordu i wpatrzył się jak zahypnotyzowany w swą ofiarę.

— Kain... Kain... — powtórzył bezwiednie zamierzającym szeptem.

Zatoczył obłąkańczo wzrokiem i wyciągając przed siebie rękę, jakby chciał odeprzeć straszliwy obraz, cofał się ku wyjściu.

Nagle drgnął... Usłyszał głosy powracających z kościoła, oprzytomniał i czujnie nadstawił uszu... Nie, to nie ojciec jeszcze, ale strach przed nim mignął mu w oczach. Wysunął głowę na zewnątrz, rozejrzył się dokoła i wybiegł. Mknąc szybko i chyłkiem poza stodołą wdrapał się po stożku ze słomy na oborę i zagrzebał głęboko w sianie.

Chciał przesiedzieć do nocy, potem uciekać dalej.

## Sledztwo

Starzy Dębiczowie nie przeczuwając nawet, co ich czeka, wracali z kościoła w gromadzie sąsiadów gawędząc spokojnie:

— Ale ci gorąco, aż parzy — ozwał się jeden z gospodarzy, ocierając spotniałą twarz i szyję.

— Jak w piecu — dorzucił inny. Dębicz rozejrzył się po niebie.

— Będzie burza, a może i grad. — Uchowaj Bóg! — zawołała któraś z kobiet.

— Człek myśli się jakoś podreperować w tej szwabskiej gospodarce, a tu jeszcze może być klęska... — skarżył się sołtys.

Zamyślił się wszyscy i troska jak chmura osiadła im na pooranych czołach.

— I cóż będziesz robił? — Będę czekał.

— Jakto? Więc liczysz, że oni sami

dobrowolnie oddadzą się w twe ręce? — sztydził Odorp.

— Nie, ekscelencjo. Nie liczę bynajmniej na to. Ale sądzę, że jeżeli istotnie nieprzyjaciele twoi tutaj się ukrywają, to najpewniej obrali sobie za schronienie te oto nieprzebyte gęstwiny nadbrzeżne.

— To możliwe. W takim razie trzeba czym prędzej zrobić obławę... — Zbyteczne.

— Dłatego, że w takiej gęstwinie leśnej można łatwo przejść tuż obok ukrytego, nie widząc go wcale. Zdarzało się nieraz, iż cały pułk żołnierzy ukrywał się bezpiecznie przed nieprzyjacielem, co dopiero siedem osób. To samo, co szukać piórka kolibra w nurtach oceanu.

Odorp zamyślił się.

— W takim razie muszę się pożegnać z myślą pochycenia ich.

— O nie — zaprzeczył żywo Tu-Doc. — Zaraz zacznie świtać... — Cóż mi z tego?

— Twój tryumf. O brzasku dnia z głębin rzeki wynurzają się geniusze rzeczne o długich zębach (krokodyl-kajmany) i wychodzą na brzeg szukać pożywienia. Instynkt zaprowadzi ich pewniej i łatwiej niż rozum ludzki do twoich ofiar.

wanym wzrokiem. — Krzepić się trza na duchu i z wiarą mocarną patrzeć w przyszłość, jak się widzi te ławice kłosek ciężkich jak złoto... Oj, będzie chleba i grosza będzie, żeby ino tyle rąk było do pracy.

— I rąk starczy — podchwycił jeden radośnie — bo może niektóre chłopaki na urlop przyjdą.

— Wam, kumie, Tomek już przyszedł, a jemu robota aż pali się w pazurach — odezwała się znowu jedna z kobiet.

— Ano będę miał wyrękę — przytaknął, ale bez zapału i dodał: — Nie wiadomo ino, czy go nie odwołają na same żniwa...

Na wspomnienie Tomka przygasała jego radość. Spojrzył ku żonie, która szła po drugiej stronie drogi i podszedł do niej:

— Nie widziałas, był Jaśko w kościele?... Bo nie widzę go jakoś.

— Nie. Baczyłam pilnie.

— I Tomek nie?

— Nie.

— Hm — pokręcił głową. Przynęła się do niego bliżej.

— Oj, Jedrus... żeby się tam co złego nie stało... Tak mi się dziś nie-dobrze śniło i boję się czegoś dziwnie... — mówiła zdławionym szeptem.

— Sen mara — Bóg wiara — zacytował i dodał: — Smutno ci, bo się wciąż troskasz.

Mimowoli jednak przyspieszyli kroku, wyprzedzając gromadę i wkrótce znaleźli się przy swoim obejściu.

Weszli przez uchyloną bramę i zatrzymali się zdziwieni.

Na podwórzu wałaly się jakby porzucone w pośpiechu udeczki końskie, a ze stajni wyglądała głowa nieuwiązanego konia.

Dębicz skierował się do niego ze słowami:

— Kobyła się spuściła, muszę ją uwiązać.

Dębiczowa udała się do domu i stanęła w progu jeszcze bardziej zdziwiona: w kominie ciemno, w garnkach zimno, a po stole spacerują kurczęta.

Wypłoszyła je na dwórze i zajrzała do jednej, drugiej i trzeciej izby... Obeszła cały dom i nie znalazła żywego ducha. Lęk już dziwny chwycił ją za serce i pędem wybiegła przed dom wołając:

— Haniu!... Haniu!...

— A co tam? — odezwał się stary wychodząc ze stajni.

— Nie wiem... W kominie wygasto, nieład wszędzie, a dzieciaków ani śladu — mówiła z trwogą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## SZKLANY SAMOCHÓD

POWIEŚ SENSACYJNO-ROMANTYCZNA



82) — W jakim celu? — pytają towarzysze Odorpa. — Przecież zostało im nie więcej, jak dwadzieścia kilometrów od granicy francuskiej Te-Long. Z łatwością zdołaliby uciec.

— A czyż ja wiem?... Jakież może uszkodzenie powozu, może pękła opona. Jestem pewien, że na próżno byśmy tracili czas na wydosławianie samochodu, gdy tymczasem tamci mogliby piechotą dojść do tych przeklętych Francuzów.

Nasi podróżni nie tracili ani słówka z tej rozmowy. Odetchnęli. Gdy nieprzyjaciele ich odjadą do Te Long, będzie można poszukać jeszcze pewniejszego schronienia. Lecz radość ich nie miała trwać długo.

— Ekscelencjo Wilmie Odorpie — odezwał się jakiś starzec — czy pozwolisz udzielić sobie rady księciu Tu-Doc?

Był to krewny króla Syjamu. Więc Odorp odpowiedział uprzejmym tonem:

— Gdy książę Tu-Doc raczy zabierać głos w radzie królewskiej, to i naj-mędrsi zwykli go słuchać w milczeniu.

— A więc myślę, że chociaż masz panie wiele słuszności, ośmielam się podejrzewać, że może wrogowie twoi ukrywają się po prostu gdzie blisko.

— Z czegoż wnosisz, książę?

— Z niczego. Tylko podejrzewam. Myślę też, że można pogodzić obie te kombinacje: rozdzielił siły; niech trzydziestu wojowników jedzie wraz z tobą do posterunku francuskiego na prawym brzegu naszej rzeki Mekong. A z resztą wojowników ja sam tutaj zostanę.

— I cóż będziesz robił?

— Będę czekał.

— Jakto? Więc liczysz, że oni sami

— Masz rację, książę — zawołał z radością Wilm Odorp. — Nie dziwię się teraz, że taką masz przewagę w radzie państwa. Czekałże więc tutaj na pomoc geniuszów rzecznych, a ja popędzę drogą do Te-Long.

Przytuleni do pni drzew, oplecionych bujnymi lianami, więźniowie wszystko słyszeli.

— Co to za geniusze? — zapytała szeptem Lizzie.

Nikt nie odpowiedział.

Zalim i Darel zbledli śmiertelnie. Wiedzieli dobrze, że ci geniusze rzeczni są przecież groźniejszymi od tych, przed którymi uciekają.

Tymczasem Tu-Doc po odjeździe samochodów zasiadł wraz z pozostałymi towarzyszami na ziemi i wszyscy zapalili fajki z opium oczekiwali w najgłębszej ciszy chwili, kiedy kajmany wypłyną z wody.

Straszna była ta godzina oczekiwania.

Za najmniejszym szelestem liści czoła ukrytych pokrywały się zimnym potem. W głuchym milczeniu oczekują śmierci. Od czasu do czasu tylko zamieniają z sobą silniejszy uścisk dłoni. Może ostatni?

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Po wspaniałym zwycięstwie Polaków

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych Polska — Francja w relacji naszego specjalnego wysłannika

Warszawa, 19 czerwca.

Kiedy przed spotkaniem z Francją w lekkiej atletyce obliczano nasze szanse, rachunek wypadł bardzo prosty: możemy przegrać. Nie byłoby to zresztą kompromitacją. Francja bowiem należy do elity światowej w tej gałęzi sportu, my zaś ciągle byliśmy dobrym „średniakiem”, posiadającym w zespole zawsze kilku wybitnych zawodników. Jeżeli byli śmiałowicie, twierdzący, że wygramy choć z różnicą kilku zaledwie punktów — to jednak ogólny wynik naszego pierwszego spotkania z Francuzami przeszedł najśmielsze oczekiwania. Wygrać z takim przeciwnikiem różnicą aż 28 punktów, to już wielki sukces. Możliwe, że goście — przed spotkaniem bardzo pewni swego zwycięstwa — teraz będą się usprawiedliwiali brakiem kilku zawodników, czy też obniżeniem się formy faworytów, ale to nie umniejsza naszego sukcesu, szanse bowiem były zupełnie równe. Jeżeli w ogóle mówić o przykrych niespodziankach, to były one raczej częstsze w naszym obozie, weźmy np. wyniki Kucharskiego, Wirkusa, czy dyskobolów.

W niedzielę przybyły na stadion jeszcze większe tłumy niż w sobotę. Widwisko było wspaniałe, a chociaż nie padały rekordy, walka była zacięta, często do ostatnich centymetrów.

Drugi dzień zaczął się od biegu płotkarzy na 400 m. Wygrali faworyci Francuzi, ale jeden z nich został zdyskwalifikowany za zabiegnięcie toru, dzięki czemu Maszewski uplasował się na drugim miejscu. Była to nagroda za piękną walkę, jaką ten „weteran” stoczył na finiszu.

Kiedy podano oficjalne wyniki w rzucie dyskiem po widowni przeszedł głośny pomruk niezadowolenia. Wprawdzie Noel i Winter stanowią klasę, ale przy normalnej formie Fiederuka i Gierutty wynik winien być lepszy. Dysk więc był przykrą niespodzianką. — Przykrą tę porażkę ośmieliło piękne zwycięstwo w skoku w dal, gdzie bracia Hofmanowie zbierali rzesiste oklaski zarówno za doskonałą formę, jak i za znakomite wyniki. Od czasu wysunęli się przed Francuzów, przy czym każdy ich krok był ponad 7 m. W ogóle ta konkurencja miała dobry poziom, wszyscy bowiem przeszli granicę 7 m.

Bieg 200 m miał być wydany na państwę Francuzom. Stało się odwrotnie! Pierwsze miejsca zajęli Polacy Zasłona i Dunecki. Stawkę poprowadził świetnie wyposażony Zasłona, na prostej zawiązała się równa walka. Zasłona jednak zdobył dostateczną przewagę by zwyciężyć. Dunecki zaś na ostatnim niemal metrze wysunął się na drugie miejsce. — Rzadko oglądany bieg na 3 km z przeszkodami wywołał duże zainteresowanie zarówno wskutek swej „egzotyki”, jak momentem wesołości, gdy zawodnicy na przeszkodzie padali do rowu z wodą, przede wszystkim jednak dzięki Soldanowi, który w pięknym stylu prowadził bieg od startu do mety i zdecydowanie pokonał Francuzów, znanych specjalistów w tego rodzaju biegach. Flis zawiódł, z drugiego miejsca spadał na zdecydowanie ostatnie. Na jednej z przeszkód zgubił pantofel i bieg z jedną bosą nogą.

Gwóźdźem dnia był bieg na 800 m. Napiecie u zawodników i u publiczności doszło do zenitu. To podniecenie spowodowało dwa fałszywe starty; w pierwszym wyrwał się Kucharski, za drugim razem Goix. Trzeci start poszedł dobrze. Prowadzenie objął Kucharski, potem wysunął się Goix i Faure, który minał kolegę i sunął do zwycięstwa. Polacy biegli na ostatnich pozycjach kilka metrów za Francuzami. Wszyscy już zwątpili w sukces, gdy niespodzianie na ostatnim wirażu Gassowski zerwał się do finiszu, minał wszystkich, zdobywał metr po metrze i wśród ogłuszających okrzyków widowni pierwszy przerwał taśmę. Faure był drugi, Kucharski zaś — biegnąc na trzeciej pozycji — dał się jeszcze niepotrzebnie minać Goix. Bieg był naprawdę porywający, no i zakończył się nieładną sensacją: dwaj faworyci zdecydowanie pokonani. Goix uchodzący za „asa” europejskiego na tym dystansie znalazł pogromcę w Polaku i Faure, Kucharski zaś udowodnił, że był szczyry, mówiąc o swej słabej formie. Pobyt w Grecji zaszkodził mu zamiast być przygotowaniem do szczytowej formy na lato. Na szczęście wielki talent Gassowskiego pozwala nam z mniejszym niepokojem patrzeć na wyniki na średnich dystansach. Zresztą Kucharski zapewne złapie „drugi oddech”.

Najlepszym punktem całego spotkania był bezsprzecznie rzut oszczepem. Francuzi nie są specjalistami w tej konkurencji, zostawili więc oszczepników w domu, a w Warszawie kazali rzucać... skoczkowi i płotkarzowi. Obaj ograniczyli się do jednego rzutu, by zdobyć punkty. W tej sytuacji nic dziwnego, że Mikrut Fr. i Gburczyk mieli rzuty o 20 m lepsze od Francuzów! — Nie lepiej wyglądała sprawa w trójskoku. Wprawdzie Francuzi prowadzili zdecydowanie przez dwie kolejki, ale tylko dlatego, że Polacy mieli skoki przekroczone. Wystarczyło jednak, by Lukhaus i Hofman M. dobrze skoczyli, a zaraz zdobyli przewagę o prawie metr.

Bieg na 5000 m był nadspodziewanie emocjonujący, Francuzi bowiem zmusili Noiego do wykazania całych umiejętności. Czarny Marokańczyk El Ghazy był ciągle

niebezpieczny, ale Noji pod koniec biegu jeszcze zwiększył tempo i od razu oderwał się od przeciwników. Z przewagą kilkunastu metrów pierwszy minał metę. Wirkus zawiódł całkowicie. To była jedna z niemyłych niespodzianek.

Sztafeta 4x400 m już z góry była domeną Francuzów. Nie pomógł piękny bieg Gassowskiego i Biniakowskiego, którzy przez dwie zmiany prowadzili, Staniszewski bowiem i Kucharski musieli ulec pozostałym dwóm Francuzom znacznie od nich szybszym. Na mecie różnica była 25 m.

Wygraliśmy po różnej, bardzo zaciętej walce. Publiczność oceniła wysiłek naszych zawodników, dając im na pożegnanie bucznymi oklaskami. Nie mniej serdecznie żegnano drużynę francuską. Brawom i wiwatom nie było końca.



Zaciętą walkę stoczyli zawodnicy w biegu na 5000 m. Zwyciężył Noji (Polska). Na zdjęciu od lewej: Noji (P), El Ghazy (F), Wirkus (P) i Lalanne (F).

## Prezydent Francji wręczył puchar

mistrzowskiej drużynie świata — Brazylia zajęła trzecie miejsce

Paryż. — W niedzielę zakończone zostały trwające od dwóch tygodni na terenie Francji, III mistrzostwa świata w pilce nożnej. Zakończyły się one ponownym sukcesem Włochów, którzy — jak wiadomo — zdobyli już ten tytuł w 1934 roku we Włoszech, a dwa lata temu zajęli również pierwsze miejsce w turnieju olimpijskim w Berlinie. Włosi potwierdzili więc, że są najlepszą drużyną świata.

Trzecie miejsce za Węgrami zajęła Brazylia, która stwierdzić to trzeba lojalnie miała najcięższą przeprawę i zasłużyła co najmniej na drugie miejsce.

Czwarte miejsce przypadło w udziale drużynie szwedzkiej, która uległa Brazylijczykom w niedzielę w Bordeaux, gdzie odbyła się walka o trzecie miejsce.

Po emocjonującym finale w Paryżu odbyła się uroczystość wręczenia pięknego trofeum nowemu mistrzowi świata. W imieniu drużyny włoskiej i przy dźwiękach hymnu faszystowskiego i królewskiego Włoch, z rąk prezydenta republiki francuskiej Lebruna, przejął cenną nagrodę kapitan drużyny włoskiej, Meazza. Wśród ogólnego entuzjazmu, szczególnie okrzyków „Evide” licznej kolonii włoskiej i kibiców, przybyłych z Włoch na spotkanie swych rodaków do Paryża,

drużyna włoska opuściła stadion Colombe jako dwukrotny mistrz świata.

### Brazylia — Szwecja 4:2 (1:2)

Bordeaux. — Wobec tylko 18.000 widzów stanęły obie drużyny do walki o trzecie miejsce. Brazylijczycy w ostatniej chwili rozmyśleli się i wbrew poprzednim zapowiedziom stanęli do gry. Zagrali u nich tym razem doskonały Ieonidas.

Pierwsze minuty zapowiadały niespodziankę, Szwedzi bowiem ruszyli pewnie do ataku i po kilku niewykorzystanych pościgach, w 27 min. lewy łącznik, Johansson, zdobył dla nich prowadzenie, dobijając piłkę, która trafiła przedtem w słupkę. Brazylijczycy uzyskali następnie bramkę. Sędzia czeski Krist nie uznał jej jednakże. W 38 min. Nyberg zdobył dla Szwecji drugą bramkę. Dopiero na dwie minuty przed przerwą Romeo zdobył bramkę dla Brazylii.

Po przerwie Brazylijczycy z miejsca przejęli inicjatywę gry, co przyszło im tym łatwiej, że upalna pogoda osłabiła siły Szwedów, którzy z ofensywy przejść musieli do obrony. Brazylijczycy też do końca gry przeważali zdecydowanie i w krótkich odstępach czasu zdołali nie tylko wyrównać, ale i strzelić dalsze bramki. Łupem bramkowym podzielił się Leonidas (2) i Peracio.

16. VI. 19. VI.

Polska	Brazylia	Brazylia
Brazylia	6:5 (3:1, 4:4)	2:1 (0:1)
Czechy	Czechy	Włochy
Holandia	3:0 (0:0, 0:0)	2:1 (0:0)
Włochy	Włochy	Włochy
Norwegia	2:1 (1:0, 1:1)	3:1 (1:1)
Francja	Francja	Włochy
Belgia	3:1 (2:1)	4:2 (3:1)
Rumunia	Kuba	Włochy
Kuba	2:1 (0:1)	5:1 (3:1)
Szwecja	Szwecja w. o.	Szwecja
	brak Austrii	8:0 (4:0)
Szwajcaria	Szwajcaria	Węgry
Niemcy	4:2 (1:2)	2:0 (1:0)
Węgry	Węgry	
Indie Hol.	6:0 (4:0)	

### Nowy rekord świata

Londyn. (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, że w czasie rozegranych w Cleveland zawodów lekkoatletycznych Stanisława Walasiewiczówna ustaliła

nowy rekord świata na 100 jardów, uzyskując fantastyczny czas 10,4 sek. Walasiewiczówna pobili w ten sposób rekord świata Amerykanki Stephens, wynoszący 10,5 sek.

## Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku

MĘSKIE

Poznań. — Zarządzone przez PZPR rozgrywki półprofesjonalne w szczypiorniaku panów o mistrzostwo Polski, do których zakwalifikowały się AZS-Warszawa, mistrz Pomorza oraz wice-mistrz okręgu poznańskiego Warta, odbyły się w myśl programu w sobotę i niedzielę na boisku „osrodka”.

W sobotę mistrz Pomorza walczyć miał z AZS. Wobec nie stawienia się drużyny pomorskiej sędzia p. Grzyb (ślask) odgwizdał walkower dla akademików. Następnie delegat PZPR p. Szeremeta wydał zarządzenie, by rozegrano spotkanie AZS—Warta, które przewidziane było na niedzielę przed południem. Warciarze na taką zmianę nie byli przygotowani, wobec czego sędzia z polecenia delegata odgwizdał walkower dla AZS'u, naszym zdaniem zupełnie niesłusznie.

W niedzielę AZS (Warszawa) pokonał Wartę 17:5 (9:3).

Łódź. — W spotkaniu kwalifikacyjnym w szczypiorniaku męskim o mistrzostwo Polski ŁKS pokonał w sobotę Azoty (Chorzów) 10:5 (2:3), wczoraj zaś 11:6 (6:2).

Chorzów. — W spotkaniu eliminacyjnym KPW Poznań zwyciężył zespół Pola Zachodniego pierwszego dnia 7:6 (4:4), w niedzielę zaś 5:3 (3:3).

KOBIECE

Łódź. — W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku dla drużyn żeńskich odbyły się w Łodzi następujące spotkania:

AZS (Warszawa) — Wima (Łódź) 12:4 (3:1). Warta — Polonia (Warszawa) 5:0. Warta zwyciężyła bez gry, gdyż Polonia spóźniła się na boisko.

Następnie odbył się towarzyski mecz Warta — ŁKS. Zwyciężyli goście w stosunku 4:3 (3:1). IKP — Wima 13:12. Był to b. ładny i niezwykle ciekawy mecz. Wima zagrała tym razem nadspodziewanie dobrze.

Łódź. — W niedzielę odbył się dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku kobiecym. W grze o pierwsze miejsce spotkały się dwa łódzkie zespoły: IKP i ŁKS. Spotkanie wygrała drużyna IKP 10:5 (8:3).

W grze o trzecie miejsce AZS-Warszawa pokonała Wartę (Poznań) 6:1 (4:0), zaś o piąte miejsce Polonia (Warsz.) pokonała Wimę (Łódź) 5:4 (3:1).

Mistrzostwa w szczypiorniaku żeńskim rozegrano poraż pierwszy.

### Gimnastyka

Skład reprezentacji Polski na mistrzostwa w Pradze w dniach 30 bm i 1 lipca, ustalony został jak następuje: Panowie — Breguła, Szlarski, Pradela, Gaca, Radziejewski, Petyna, Lewicki, Kosman i Pietrzykowski. Panie: Skirlińska, Stepińska, Wojciechowska, Noskiewiczówna, Koczówna, Majewska, Ostapnikówna, Wajsówna i Łuczyńska. Zawodnicy przebywają obecnie na obozie treningowym na Bielanach.

### Lekka atletyka

Reprezentacja Polski na spotkanie z Niemcami w dniach 9 i 10 lipca w K-blewcu ustalone zostało następująco: 100 m i 200 m Zasłona i Dunecki; 400 m Gasowski i Biniakowski; 800 m Gasowski i Kucharski; 1500 m Staniszewski i Soldan (rez. Noji); 3000 m i 10000 m Noji i Marynowski (Wirkus); 110 m pl. Schmidt i Hapsel (Sulikowski); 400 m pl. Maszewski i Niemiec; 4x100 m Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski (Sulikowski); 4x400 m Gasowski, Biniakowski, Sliwak, Kucharski; w dal M. i K. Hofmanowie; w zwyz. Kalinowski i Gierutto; tyczka Szajnajer i Morozowicz; trójskok M. Hofman i Lukhaus; kula Gierutto i Tizner; dysk Gierutto i Fiedoruk; oszczep Mikrut i Gburczyk względnie Lokajski; młot Węglarczyk i Kocot.

### Kolarstwo

Drużynowe kolarskie mistrzostwa województwa poznańskiego w kategorii licencjonowanych, na 100 km na trasie Poznań—Swarzędz—Nekla —Września i z powrotem zdobył K. S. Stomil w czasie 2 godz. 34:17, w składzie Baranek, Węclewicz, Janowski, Pluta, Bosiacki 2, K. P. W. ognisko w składzie: Kluj, Nowaczyk, Komorowski, Thiem, Koperski, 3) HCP, 4) P. T. C. i M., 5) Z. S. P. M. T.

W kategorii kart wyścigowych na 65 km: 1) HCP w składzie Poprawka W. i Fr., Behr i Syniewski, 2) Z. P. M. T. L., 3) Stomil, 4) KPW-Ognisko.

Stawtopoło po 5 drużyn w każdej kategorii, liczone czas 4 zawodnika. Warunki atmosferyczne dobre, organizacja sprawna, czas dobry. Na specjalną uwagę zasługują czas druż. Kl. Sp. Stomil, w której startowało 2 członków Narodowej Drużyny Szosowej (Baranek, Janowski). Na torze kolarskim Cracowii odbyły się w niedzielę zawody o mistrzostwo Polski jako pierwsza eliminacja krótkodystansowych mistrzostw Polski. Poza zawodnikami krakowskimi z Kupczakiem na czele startowali w zawodach czterej zawodnicy łódzcy i jeden ze Śląska.

1-sze miejsce zajął świetnie dysponowany zawodnik krakowski Legii, Kupczak, który górował klasą nad resztą kolarzy. Zeszłoroczny mistrz polski Schmidt sklasyfikował się dopiero na 7 miejscu. Wyniki rozgrywek były następujące:

W pierwszym przedbiegu zwyciężył Schmidt (Łódź) 14 sek. przed Frankowskim (Kraków), w drugim przedbiegu Kupczak (Kr.) 14,2 przed Weislo (Kraków), w trzecim Dabrowiecki (Kr.) przed Weberem (śl.), w czwartym Świątkowski (Łódź) przed Motyka (Kr.), w piątym Wójcik (Łódź) przed Wandorem (Kr.), w szóstym Jędrzejowski (Łódź) przed Janikiem (Kr.).

W pierwszym repesażu zwyciężył Frankowski przed Weberem, w drugim Wandor przed Janikiem.

Pierwszy ćwierćfinał wygrał Kupczak w czasie 12,4 przed Świątkowskim, a drugi Wandor przed Dabrowieckim, trzeci Wójcik przed Schmidtem, a czwarty Jędrzejowski przed Frankowskim.

W półfinale wygrał Kupczak w czasie 12,1 sek. lepszym od rekordu Polski, Jędrzejowski wygrał drugi półfinał w czasie 12,8.

W pierwszej rozgrywce finałowej zwyciężył Kupczak w czasie 14,2, 2. Jędrzejowski. W drugiej rozgrywce zwyciężył również Kupczak w czasie 12,1 przed Jędrzejowskim. Trzecie miejsce zajął Wójcik (Łódź), czwarte Wandor, który wycofał się z rozrywki o trzecie miejsce z powodu upadku i kontuzji, piąte Świątkowski (Łódź), szóste Frankowski (Kr.), 7. Schmidt, zeszłoroczny mistrz Polski. Pierwszych sześciu zawodników udekorowano odznakami stwierdzającymi przynależność do drużyny narodowej Polski.

### Wyścigi konne w Brynowie

W niedzielę zakończono na torze w Brynowie sezon wyścigów konnych. Pogoda słoneczna dopisała — publiczność licznie przybyła na tor, zainteresowana zapowiedzianym biegiem loteryjnym sprzedażnym. Los padł na nr 646, wygrywający zgłosił się na torze i konia odebrał. W szóstej płaskiej placony zaPaliera zł 245 za 10 zł.

W pierwszej gonitwie z płotami 2.400 m wygrała ogólna faworytka Arlete p. inż. H. Pomerneckiego pod właścicielem w 2 min. 54 sek., 2. Pumpernikel, 3. Gross Country, Tot. zw. 13 zł. W drugiej płaskiej 2.400 m wygrała Hulanka II, St. i F. H. Karlingerów pod J. Kłoszewskim w 2 min. 51 sek., 2. Fruit, 3. Admoncja, 4. Arkadia, Tot. zw. 43 zł m. 12 i 12 zł.



Franciszek Mikrut (po prawej) i Gburczyk zajęli pierwsze miejsca w rzucie oszczepem